NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XII. Kraków, środa 20 lutego 1929 Nr. 50

NOWY DZIENNIK

Administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7 ...79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. ...o czekowe PKO w Krakowie 400.630. ...likaty należy nadsyłać wprost do Administracji. ...katy przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

W DZISIEJSZYM NUMERZE „ŻYCIE MŁODZIEŻY"

Bolączki międzynarodowej ochrony praw mniejszości narodowych

(Od naszego korespondenta genewskiego.)

Genewa, w lutym.

Zbliżająca się marcowa sesja Rady Ligi Narodów stać będzie pod znakiem wielkiej debaty nad zagadnieniem ochrony praw mniejszości narodowych. Figuruje ono na porządku dziennym tej sesji w dwojakiej formie, a mianowicie jako wniosek przedstawiciela Kanady w sprawie *„procedury stosowanej przy załatwianiu petycyj mniejszościowych"* i jako wniosek przedstawiciela Niemiec domagający się zasadniczej dyskusji na temat: *„Gwarancja Ligi Narodów w stosunku do postanowień dotyczących ochrony mniejszości"*.

Jest więc na czasie zastanowić się krótko nad dotychczasowem ustosunkowaniem się Ligi Narodów do wyż wspomnianego zagadnienia i przypomnieć główne wytyczne obowiązujących obecnie w sprawach mniejszościowych norm proceduralnych.

Cechą najbardziej charakterystyczną stworzonej przez traktaty pokojowe międzynarodowej ochrony prawnej dla mniejszości narodowych jest uzależnienie i oddanie jej w ręce czynników *politycznych*. Właściwym, w pierwszej i ostatniej instancji wyrokującym trybunałem dla spraw mniejszościowych jest bowiem Rada Ligi, tj. ciało o wybitnie politycznem obliczu i charakterze. Tylko w wypadkach wyjątkowych może sprawa mniejszościowa zostać oddaną — przez Radę — Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości w Hadze do definitywnego rozstrzygnięcia. Nie dosyć na tem: Skarga o naruszenie praw mniejszości czyli petycja nie wywołuje *automatycznie* postępowania przed Radą, lecz musi, by wogólności móc być dyskutowaną, znaleźć poparcie bodaj *jednego* członka Rady, który zechciałby zapisać ją na porządek dzienny obrad. Niekorzyści tego systemu są widoczne: Każdy członek Rady obawia się, że udzielenie przez niego poparcia jakiejś skardze mniejszościowej uważane będzie przez państwo bezpośrednio zainteresowane, i może także przez inne pośrednio zainteresowane państwa, za krok nieprzyjazny. Pominąwszy te trudność i to uzależnienie samego *rozpatrzenia* skargi mniejszościowej od momentów natury czysto politycznej, zważyć należy, że także i *załatwienie* skargi — o ile wogóle ma miejsce — przez dyplomowanych przedstawicieli rządów, z jakich składa się Rada wzgl. powoływany przez nią t. zw. Komitet trzech. nie może być ani fachowem ani istotnie bezstronnem i rzeczowem.

To są wady mające swoje źródło już w samych postanowieniach traktatów pokojowych. Inne wady tkwią w ustalonych później przez Radę normach proceduralnych co do petycyj mniejszościowych. Badanie tych petycyj przypada t. zw. „Komitetowi Trzech". Nie jest to żaden stały organ Rady, lecz *ad hoc*, z okazji każdej sesji, zwołane kolegjum, składające się z chwilowego przewodniczącego i dwóch, przez niego dobranych, innych członków Rady. Rola Sekcji Mniejszościowej Sekretarjatu Ligi, gdzie siedzą właściwi specjaliści, jest wielce ograniczona: Badają oni jedynie formę petycji, która musi odpowiadać pewnym (pięciu) przez Radę ustalonym wymogom. Skoro wymogom tym odpowiada, uznają ją za „godną przyjęcia" (recevable) i przesyłają rządowi zainteresowanego państwa, który uprawniony jest zakomunikować, w określonym terminie, swoje pisemne „uwagi". Następnie doręcza sekcja Mniejszościowa petycję, wraz z uwagami rządu i odpowiednim materjałem informacyjnym — są to zwykle wyciągi odnośnych ustaw krajowych i tym podobne *bezbarwne* dokumenta oficjalne — przewodniczącemu Rady. Z okazji sesji rozpatruje wreszcie petycje „Komitet Trzech", to znaczy trzech bardzo swoimi własnymi interesami państwowymi zajętych ministrów, którzy n. b. o sprawach mniejszościowych mają nader blade pojęcie. Komitet Trzech nie jest przy rozpatrywaniu petycji związany żadnemi regułami: może uznać petycję za bezpodstawną i ją odrzucić, może uwagi rządu uznać za „wystarczające", lub też zażądać od niego dalszych ustnych albo pisemnych wyjaśnień, może petycję wraz z uwagami rządu zakomunikować wszystkim członkom Rady, nie stawiając żadnego wniosku i może wreszcie zaproponować zapisanie sprawy na porządek dzienny Rady. Obrady „Komitetu Trzech" i cała wyż opisana procedura otoczone są ścisłą tajnością i, za wyjątkiem rzadkiego wypadku, kiedy petycja zapisaną zostaje na porządek dzienny obrad Rady, publiczność nie dowiaduje się, ile i jakie petycje do Ligi wpłynęły, ani też o powodach, dla których je odrzucono albo „pogrzebano". Także sami petenci nie otrzymują oficjalnego wyjaśnienia. Sekretarjat Ligi nie publikuje nawet żadnych danych statystycznych co do ilości, przedmiotu i pochodzenia skierowanych, wzgl. za „godnych przyjęcia" przez niego uznanych petycyj, lecz przeciwnie — utrzymuje dane te w tajemnicy. Nic więc dziwnego, że w takich warunkach działalność Ligi w sprawach mniejszościowych nie ma „dobrej prasy". Pogwałcenie kardynalnej zasady jawności, tego kamienia węgielnego pod budowę Ligi Narodów, występuje tu bowiem zbyt jaskrawo.

Wkońcu wspomnieć należy o jeszcze jednej ułomności prawa ochrony mniejszości, której źródło tkwi również już w traktatach pokojowych. Jest nią brak uniwersalności tej traktatowej ochrony. Nie wszyscy członkowie Ligi związani są zobowiązaniami, co do ochrony mniejszości, lecz tylko 14 państw, które po wojnie bądź na nowo powstały, bądź granice swoje zmieniły. Wynika z tego pewna co-prawda raczej teoretyczna, niż praktyczna nierówność między jedną a drugą częścią członków Ligi. Nierówność ta stoi w sprzeczności z duchem Paktu Ligi Narodów i rani w pewnej mierze poczucie suwerenności państw, które podpisały traktaty mniejszościowe. Uniwersalizacja prawa ochrony mniejszości narodowych jest zatem postulatem słusznym, wysuwanym zresztą już od dawna przez same mniejszości narodowe.

O podstawach, na jakich oprze się marcowa dyskusja i o stanowisku, jakie w sprawie tej zajmą przypuszczalnie poszczególni członkowie Rady, — w następnym liście. **M. K-y.**

Po zawarciu umowy z Austrja

Koniec długotrwałej kampanji. — Niema już mowy o wypowiedzeniu umowy handlowej polsko-austrjackiej.

Wiedeń. 18. 2. (AW) Wszystkie niemal pisma omawiają dziś wyniki obrad zastępców polskiego syndykatu eksportetrów trzody chlewnej z interesentami tutejszego rynku i przedstawicielem hodowców austrjackich. Większość pism stwierdza, że zawarty układ, który wymaga jeszcze zatwierdzenia Rady Nadzorczej polskiego syndykatu, oznacza **koniec stałej kampanji**, oraz, że teraz **niema już mowy o wypowiedzeniu umowy handlowej austrjacko-polskiej.**

Jaki będzie kontyngent wywozu nierogacizny polskiej do Austrji

Wiedeń. 18. 2. PAT. Dzienniki wiedeńskie stwierdzają z zadowoleniem że wobec porozumienia, dokonanego między polskim syndykatem eksportu trzody i bydła. a komisjonerami wiedeńskimi okażą się zbyteczne planowane przez rząd austrjacki zarządzenia handlowo-polityczne, skierowane przeciwko importowi nierogacizny z Polski. Rząd austrjacki wyczekiwać będzie w każdym razie praktycznych skutków porozumienia. Co do wysokości kontyngentu świń, sprowadzanych z Polski donosi: „Neue Freie Presse", że **kontyngent ten będzie większy, niż cyfry przywozu w roku 1927.** Zdaniem powyższego dziennika pierwszym i bezpośrednim skutkiem zawartej umowy będzie podwyżka cen na rynku nierogacizny we Wiedniu.

Sytuacja we Wiedniu uległa poprawie

Wiedeń. 18. 2. Dzienniki popołudniowe donoszą, że dowóz węgla z Polski i Czechosłowacji do Wiednia wprawdzie się zwiększył, jednak stosunki normalne na rynku węglowym we Wiedniu nastąpią dopiero za kilka dni. Wobec spadku mrozów zaikło niebezpieczeństwo braku wody. Także i dowóz środków żywności powiększył się.

Nieprzyjęta dymisja min. Czechowicza

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 18. 2. (Sin) W związku z zarzutami pod adresem ministra Czechowicza ze strony Sejmu z powodu niewniesienia dotychczas przedłożeń o kredytach dodatkowych na rok 1927/28 minister Czechowicz wniósł dziś na ręce prezesa rady ministrów prośbę o dymisję.

P. premjer jednak nie nadał dalszego biegu sprawie, gdyż cały rząd solidaryzuje się z polityką ministra skarbu i bierze za nią odpowiedzialność.

Sytuacja kolejowa w Małopolsce wsch. poprawia się

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 18 2 (T) W sytuacji kolejowej w Małopolsce Wschodniej zaznaczyła się pewna poprawa. Lwów ma już połączenie kolejowe z Krakowem a częściowo i z Warszawą. Pociąg pospieszny, który wyjechał wczoraj wieczoerm ze Lwowa do Warszawy utknął w śniegach pod Rozwadowem. Dalszych wiadomości o pociągu tym brak.

Dziś wieczór ma być przywrócona komunikacja między Lwowem a Stanisławowem. Nad usunięciem zasp śnieżnych pracują bez przerwy oddziały wojskowe.

Trwałe uczczenie pamięci Teodora Herzla

Wiedeń, 18 2 ŻAT. „Neue Freie Presse“ donosi, iż przyjaciele Herzla organizują międzynarodowy komitet celem wzniesienia pomnika dla twórcy sjonizmu politycznego, w 25-tą rocznicę jego zgonu. Znany rzeźbiarz miał już podobno opracować projekt pomnika. Potwierdzenia tej wiadomości z innych źródeł brak.

Jerozolima, 18 2 ŻAT. Do Palestyny przywiezione zostało kompletne urządzenie gabinetu Herzla, w którym przywódca sjonizmu napisał „Judenstaat“. Urządzenie to będzie początkiem wielkiego muzeum Herzla, w którem będą przechowane wszystkie dokumenty dotyczące życia i twórczości przywódcy sjonizmu.

Wybory kahalne w Bielsku unieważnione!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Bielsko. 18. 2. W czerwcu ubiegłego roku odbyły się tutaj, jak swego czasu donieśliśmy, wybory do kahału na podstawie przestarzałej i niedemokratycznej ordynacji wyborczej. W wyniku „wyborów“ organizacja sjońska, która skupiła blisko 50 proc. ogólnej iłości oddanych głosów, otrzymała zaledwie 6 mandatów (!) na 30-ci.

Przeciwko tej parodji wyboróów wniosła Organizacja Sjońska w Bielsku rekurs do tutejszego magistratu, który jednak został odrzucony. Wobec tego odwołano się do urzędu wojewódzkiego w Katowicach, który decyzją z dnia 7 bm. unieważnił wybory do kahału w Bielsku, polecając przeprowadzić nowe wybory.

Powyższa decyzja powitana została przez tutejsze sfery żydowskie z prawdziwem zadowoleniem.

—o—

Prowizorjum w sprawie reparacyj

Paryż. 18. 2. (AW) W paryskich kołach politycznych zaczyna przeważać przekonanie, że obrady obecnej komisji rzeczoznawców znów nie rozwiążą ostatecznie problemu reparacyj, lecz tylko sprawę załatwią prowizorycznie na kilka lat.

Wielka tranzakcja finansowa w przemyśle elektrycznym

Wiedeń. 18. 2. PAT. Dzienniki donoszą z Londynu na podstawie wiadomości z Nowego Jorku, że jedno z największych towarzystw elektrycznych w Ameryce Utility-Power-Ont-Light-Corporation wykupiło cały kapitał siedmiu największych angielskich towarzystw elektrycznych, przeważnie z Anglji południowej. Lord Birkenhead gotów jest objąć dyrekcję nowego towarzystwa

Międzynarodowa walka z handlem narkotykami

Waszyngton, 18 2 PAT. Sekretarz stanu Kellog oznajmił, że Stany Zjednoczone zawarły z Wielką Brytanją, oraz dwunastu innymi krajami układ, mający na celu jak najściślejszą współpracę z funkcjonarjuszami tych krajów, którzy powołani zostali do zwalczania handlu narkotykami. Plan współpracy obejmuje bezpośrednią wymianę informacyj co do osób gwałcących ustawy. Do 12 innych krajów zwrócono się z zapytaniem w tej sprawie. Państwami temi są: Francja Niemcy, Włochy, Holandja, Belgja, Czechosłowacja, Danja, Grecja, Japonja, Polska, Hiszpanja i Turcja.

—o—

Budżet rządu palestyńskiego

Jerozolima, 18 2 ŻAT. Ogłoszony obecnie budżet rządu palestyńskiego zawiera po stronie rozchodów następujące pozycje: Zdrowotność 103,000 funtów, oświata 144,000, departament rolnictwa 69,000, policja i więziennictwo 368,000, straż pograniczna 145,000, inne wydatki na obronę kraju 31.000, zwykłe roboty publiczne 812,000, nadzwyczajne roboty publiczne 328.000, wreszcie 100,000 na amortyzację długów. Ogółem rozchody są preliminowane na po nad 1,470,000 funtów.

Pułk. Peterson w Jerozolimie

Jerozolima, 18 2 ŻAT. Przybył tu dowódca legjonu żydowskiego w wojnie światowej pułk. Peterson. Jak wiadomo, objął on stanowisko dyrektora towarzystwa ubezpieczeniowego w Egipcie.

Hindenburg do b. żołnierzy żyd.

Berlin, 18 2 ŻAT. W związku z dziesięcioleciem wszechniemieckiego związku Żydów b. uczestników wojny światowej prezydent Rzeszy Hindenburg wysłał do związku koleżeńskie powitanie, oraz podziękowanie za wyrazy wierności.

Zgon przywódcy socjalistów gdańskich

Gdańsk, 18 2 ŻAT. Dziś przedpołudniem zmarł tutaj na udar serca w wieku lat 53 przywódca socjalistów, członek senatu gdańskiego Fryderyk Gruenhagen. Zmarły był przyjacielem dzieła odbudowy Palestyny i okazywał wiele zaintersowania dla życia i dzieła robotników żydowskich w Palestynie.

Rokowania bułgarsko-jugosłow.

Wiedeń, 18 2 PAT. Dzienniki donoszą z Sofji: Prezydent ministrów Ljapczem i minister spraw zagranicznych Burow odbył konferencję mianując delegatów, którzy imieniem Bułgarji będą pertraktowali z delegatami Jugosławji w miejscowości Pirot Odjazd delegatów bułgarskich nastąpi we wtorek.

Pogrzeb śp. Dra Zwisłockiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 2 (Sin) Dziś odbył się pogrzeb śp. Dra Tadeusza Zwisłockiego, **zięcia p.** Prezydenta Rzeczypospolitej. O godz. **11.40** w kościele na Powązkach odbyło się nabożeństwo, na którem był obecny p. Prezydent wraz z małżonką, matka p. Zwisłockiego, syn Prezydenta radca Mościcki, rząd z premjerem Bartlem na czele, wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski, inspektorzy armji, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, wojskowości, delegacje fabryki z Chorzowa, przedstawiciele chemicznego instytutu „Azot“ itd. Wartę pełnili kanonierzy. Po nabożeństwie wyniesiono trumnę z kościoła, poczem ruszył kondukt pogrzebowy na Powązki. Ponieważ zmarły był majorem artylerji w rezerwie, w pogrzebie brał udział również oddział wojska.

Marsz. Piłsudski na Zamku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 2 (Sin.) Wczoraj popołudniu przybył na Zamek marsz. Piłsudski i odbył z p. Prezydentem dwugodzinną konferencję.

Niedoszłe posiedzenie senackiej komisji budżetowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 2 (Sin) Dziś miało się odbyć posiedzenie komisji budżetowej Senatu. Na porządku dziennym znajdował się budżet min. spraw wojskowych, z powodu jednak pogrzebu zięcia p. Prezydenta, posiedzenie komisji nie odbyło się.

Konferencje p. premjera

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 2 (Sin) Premjer Bartel odbył dziś przedpołudniem konferencję z min. Staniewiczem, następnie wziął udział w pogrzebie śp. Dra Zwisłockiego, poczem konferował kolejno z ministrami Składkowskim, Kwiatkowskim i Kuehnem. Wieczorem zaś odbył drugą z rzędu konferencję poświęconą zagadnieniu mieszkaniowo-budowlanemu, w której wzięli udział ministrowie Składkowski, Moraczewski i Jurkiewicz.

—o—

Olbrzymi wybuch zbiornika gazu w Berlinie

Berlin. 18. 2. PAT. W niedzielę nad ranem w półn. dzielnicy Berlina na Weddingu eksplodował zbiornik gazowy, zaopatrujący w gaz dzielnice północne. Olbrzymi kocioł stalowy, 4-piętrowej wysokości, znajdujący się w wewnątrz obmurowania i stojący na obszernym placu, **został rozsadzony na kawałki.** Mury otaczające zbiornik **rozbite** zostały doszczętnie. Na miejscu wybuchu strzelił **olbrzymi słup płonący gazu,** który ogarnął niemal zupełnie znajdujące się w pobliżu domy, z powodu czego powstały w okolicznych domach drobne pożary, które na szczęście zostały ugaszone. W **60-ciu domach położonych w pobliżu miejsca wybuchu wyleciały wszystkie szyby, drzwi zaś zostały** wysadzone z zawiasów, spadające odłamki zbiornika i cegły, **poraniły poważnie 6-ciu przechodniów.**

Sześć oddziałów straży ogniowej przybyło natychmiast na miejsce wybuchu. Akcja ratunkowa była utrudniona i połączona z tem większem niebezpieczeństwem, że znajdujący się tuż obok **drugi zbiornik** tej samej objętości, groził również wybuchem. **Ogółem wybuchło 27 tysięcy m sześciennych gazu.** Przyczyna wybuchu dotychczas jest nieznana. Urzędnicy gazowni oświadczają, iż wybuch obecny mógł być wywołany przez mrozy, z powodu których zbiornik mógł się stać nieszczelny. Fabryka narzędzi ślusarskich znajdująca się na sąsiednim placu została zniszczona niemal zupełnie.

W Jakutsku — 70 stopni!

Wiedeń, 18 2 PAT. Dzienniki donoszą z Moskwy, że temperatura w Jakutsku **spadła do 70 stopni poniżej zera.**

Dwa wystąpienia

Szczerość pewnych wystąpień, o ich wartości nie mówiąc, może być mierzona miarą ich naiwności lub miarą bezradności. Artykuły p. Dr. Ignacego Arnolda na łamach „Czasu“ w sprawie żydowskiej cechuje np. zupełna bezradność w stosunku do całego splotu zagadnienia odrodzenia narodowego. Widzi on sam fakt istnienia odrębności żydowskiej, a nie dostrzega głębokich przyczyn urabiających jej kształt historyczny i tych wartości ideowych, które jedynie zdolne są dzisiaj zbiorowisko ludzi utrzymać na pewnym poziomie kulturalnym i podtrzymać w niem poczucie własnej godności, a uchronić je od tego, by nie zamieniło się w bezładną bandę, podobną np. do tak odrębnego od innych zbiorowiska cyganów.

Przyznając istnienie narodowości żydowskiej i zdając sobie sprawę z bezcelowości i bezskuteczności wszelkich prób przemienienia Żydów w Polaków, p. Arnold jest szczery nie będąc naiwnym. Wystąpienia jego, nie dając nic żydostwu, nie dają również niczego społeczeństwu polskiemu, albowiem zasłaniają życie ideowe współczesnego żydostwa i istotne jego wartości.

Innego znowu typu są wystąpienia p. Leona Oberlendera. Jest on szczery przez swoje zupełne oderwanie się od żydostwa, a naiwny przez to, że sądzi, iż może należycie wyznawać się w świecie zjawisk, których ani odczuć nie może, ani zrozumieć nie umie. Myślę bowiem, że istota zjawisk życia żydowskiego jest zupełnie obcą p. O. Co gorsza, w ocenie tych zjawisk nie ma on, last not least, własnego sądu, ale sąd z zewnątrz narzucony, zasugerowany, to jest ten, którym posługuje się przeciętność polska, ilekroć usiłuje zbliżyć się do zagadnienia żydowskiego, wprawdzie sine ira et studio, ale bez przygotowania i bez chęci ujęcia tych zjawisk od wewnątrz. Dla społeczeństwa polskiego nie mogą zatem mieć te wystąpienia w rzeczywistości żadnej wartości. Słyszy ono tylko raz jeszcze własną swoją przeciętność przemawiającą ustami człowieka, który mieni się być Żydem z pochodzenia. To potwierdzenie przeciętności może jej być miłe, ale nigdy nie będzie ono pouczające, a zawsze może zmylić w ocenie rzeczywistości.

Wszelkie zapewnienia o naszej niezmiennej lojalności wobec Państwa i Narodu polskiego uważam dzisiaj za zbyteczne i poniżej naszej godności. Uzasadnienia naszych praw doszukujemy się w głębokim związku całego przeblegu historycznego i tej roli, jaką spełniliśmy i spełniamy na ziemiach Rzeczypospolitej, z czego dotychczas zbyt mało zdawano sobie sprawę. Temu poczuciu praw odpowiada poczucie obowiązku. Tylko, że my narodowo uświadomieni Żydzi twierdzimy, że poczucie związku historycznego obowiązuje obie strony. I to nazwałbym, idąc za tokiem myśli p. O., naszem uświadomieniem polskiem. Jest ono głębsze i szersze, aniżeli p. O. a i przeciętność polska przypuszcza. Jest głębsze dlatego, bo opiera się na dokładnej znajomości historji Żydów w Polsce, na zrozumieniu położenia i potrzeb żydostwa polskiego, na wczuciu się w istotę tego zagadnienia i w szukaniu dróg do jego ustawienia i rozwiązania. Jest szersze, bo uwzględnia i uwzględnić chce interes żywotny obu stron. To umożliwia nam, wbrew poglądom p. O., interesować się zarówno bezrobociem w Palestynie jak i biernym bilansem handlowym Polski, zarówno uniwersytetem w Jerozolimie jak i oświatowymi problemami w Polsce. Z punktu widzenia konsekwentnego sjonisty, Polska i każdy inny kraj jest nie „tylko rezerwoarem skąd chce czerpać ludzi i pieniądze dla Palestyny“, lecz także miejscem, gdzie przebudować chce od podstaw życie Żydów, by uczynić z nich ludzi lepszych, społecznie zorganizowanych i uświadomionych a zdolnych do pracy produktywnej w nowych formach życia. Rozbudzone i na tej ziemi do nowego życia siły narodu żydowskiego, chce sjonista również użyć do koniecznych wspólnych prac. Ma on bowiem pełną świadomość takiej konieczności. I tę jeszcze radosną świadomość ma konsekwentny sjonista, że twórcze siły wielkiej idei wzbogacają cały świat i całą ludzkość. Że wbogacony jest sam wielką ideą, że rozszerza ona jego inteligencję i uczucie, czyniąc je zdolne do objęcia jednym rzutem czegoś więcej jak sprawa swego zaścianka.

Oba te sporadyczne zresztą wystąpienia są bardzo pouczające. Stwierdzają one, że można być człowiekiem o dużej inteligencji i kulturze a mimo to być zdolnym do ogarnięcia małej części zjawisk, tam gdzie ogarniać należy całość. Można być nawet uczonym, a jednak okazać przytem zupełny zanik zmysłu plemiennego, dosłownie zupełne zatracenie instynktów plemiennego bytu. Można być szczerym i uczciwym politycznie, a jednak być zdeprawowanym pod względem narodowym. A to jest tem, co nazywamy również — „golusem“.

Dr. Ludwik Oberlaender

NAJSTARSZY CZŁOWIEK W MISSOURI. W miasteczku Poplar-Bluff, w stanie Missouri skończył w tych dniach 114-ty rok życia obywatel tamtejszy, Benjamin Horge, uważany za najstarszego człowieka białego w tym stanie. Dziarski jeszcze ten starzec pali cygara, żuje prymkę i używa napojów alkoholowych, co — jak zapewnia — nigdy mu nie szkodziło.

Heimwehra i Schutzbund
Zaniepokojenie we Wiedniu.

Wiedeń. 18. 2. PAT. Dzienniki mieszczańskie wyrażają zaniepokojenie z powodu mających się odbyć we Wiedniu pochodów propagandystycznych, zapowiedzianych na dzień 24. bm. przez Heimwehrę i socjalistyczny Schutzbund. Byłoby to powtórzeniem znanych wypadków w Wiener Neustadt. Władze policyjne zamierzają wezwać aranżerów obydwu manifestacyi ,celem przestrzennego i czasowego rozgraniczenia obu pochodów.

„Jedna z najlepszych sekcyj Kominternu“

Moskwa, 18 2 PAT. Z okazji 10-lecia polskiej partji komunistycznej odbyło się w gmachu czerwonej armji zebranie z udziałem komunistów pochodzenia polskiego oraz przedstawicieli Kominternu. W uchwalonej rezolucji mówi się o polskiej partji komunistycznej, jako o jednej z najlepszych sekcji Kominternu.

Przywódcy opozycji niemieckiej wykluczeni z międzynarodówki

Berlin. 18. 2. PAT. Prasa berlińska donosi z Moskwy, że komitet wykonawczy Kominternu uchwalił wykluczyć z międzynarodówki komunistycznej przywódców niemieckiej opozycji komunistycznej Talheimera i Brandlera.

Co wywołało katastrofę berlińską?

Berlin. 18. 2. PAT. Wczorajsza straszliwa katastrofa, wywołana przez wybuch zbiornika gazowego w północnej dzielnicy Berlina, omawiana jest w dalszym ciągu przez całą prasę berlińską, która podkreśla zagadkowość wybuchu. Jest to — jak twierdzą dzienniki berlińskie — pierwszy od stu lat podobny wypadek. Specjalna komisja rzeczoznawców technicznych ma zbadać dokładnie miejsce wypadku, aby ustalić przyczyny wybuchu.

Katastrofa okrętu
Zatonął ładunek wartości 100.000 funtów szterlingów.

Melbourne, 18 2 PAT. Parowiec „Kanowra“ zdążający z Sydney do Malbourne osiadł wczoraj wieczór w czasie mgły na mieliźnie koło Clefs w odległości 7 mil na zachód od Capwilson. Pasażerów zabrał parowiec Mackerra. Usiłowano holować parowiec „Kanowra“, który jednakże niebawem zatonął wraz z ładunkiem wartości 100,000 funtów. Pasażerowie stracili prawie wszystkie bagaże. Załoga wyszła bez szwanku.

Komedja sowiecka na scenie „Teatru Wileńczyków“ w Warszawie

„Małżeństwo a Rewolucja“ (Kwadratura Koła), komedja w 3-ch aktach W. Katajewa, reż. Dawida Hermana

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Zaraz na wstępie — dla uspokojenia umysłów, którychby powyższy tytuł mógł zaniepokoić: omawianą komedję W. Katajewa pt. „Małżeństwo a rewolucja“ (Kwadratura koła)‘ wystawia równocześnie w Warszawie teatr „Ateneum“, pozostający pod egidą PPS. Utwór jest dobrotliwą satyrą na ustrój sowiecki i pokazuje nam współczesne życie rosyjskie, nie w znanem oświetleniu tendencyjnych informatorów prawego; lub skrajnie lewego obozu, ale takiem, jakie jest w rzeczywistości. Jak tytuł wskazuje, chodzi o problem miłości i małżeństwa. A więc z jednej strony rewolucja z całą jej ideologją socjalną i etyczną, a z drugiej takie imponderabilja, jak uczucie miłości mężczyzny i kobiety.

Autor wprowadza zaraz w pierwszym akcie w swoistą atmosferę sowiecką: dwaj przyjaciele, zamieszkujący jedną kawalerkę, zarejestrowali się pewnego dnia, jeden niezależnie od drugiego. w państwowym urzędzie małżeńskim i sprowadzają sobie prawie równocześnie swe nowozaślubione małżonki do wspólnego mieszkanka... Jedna z poślubionych niewiast jest „bezpartyjna“, przedwojenna Rosjanka z małomieszczańskiemi pojęciami o małżeństwie która pragnie wprowadzić do domu swego męża burżuazyjne ciepło rodzinne — druga typową „komsomolką“, wiecznie wczytana w lekturę rewolucyjną, brzydząca się mieszczańsko-filisterskim sentymentem i miłością. Młode pary oddzielają zaraz swoje dwie połowy pokoju parawanem, a przed oczyma naszemi przesuwają się fragmenty życia małżeńskiego w tych dwóch światach.

Za kulisami pożycia tych par kryje się jednak zarodek do późniejszej intrygi: małżonek sentymentalnej Ludmiły był dawniej kochankiem komsomolki, Teni i uczucia dla tej kobiety nie zagasły jeszcze w jego sercu. I oto powstają u obydwu par równocześnie dwie zrozumiałe reakcje: mąż Teni. komiczny Abrasza, który przypuszczał, że dla szczęśliwego pożycia małżeństwa sowieckiego, są potrzebne według nowego kodeksu etycznego, do którego ciągle zaglą da, trzy rzeczy: wspólna platforma polityczna, współpraca i wzajemny kontakt, zaczyna pomału zazdrościć idyllicznemu szczęściu przyjaciela Wasi, małżonka Ludmiły. Wasia natomiast czuje się znudzonym wiecznemi tkliwościami „bezpartyjnej“ Ludmiły i zaczyna tęsknić za szeroką miłością swej rewolucyjnej towarzyszki. Na szczęście niema tu tragicznych zawikłań: Ludmiła pokochała równocześnie Abraszkę, a Teni znudził się jej „sowiecki“ małżonek i zatęskniła za swoim pierwszym kochankiem. Następuje szczęśliwe rozwiązanie akcji — połówki pokoju zmieniły swych poprzednich lokatorów, a dwie nowe pary zarejestrowały się w sowieckim urzędzie małżeńskim. Morał komedji: **miłość i małżeństwo pozostały i w sowieckiej Rosji nierozwiązalną „kwadraturą koła“, a prawa miłości nie dadzą się podporządkować rewolucyjnemu kodeksowi etycznemu.**

Akcja komedji Katajewa biegnie wartkiem tempem, obfituje w mnóstwo współczesnych „rodzajowych scenek“, ma w sobie dużo swoistego humoru i przedstawia nam obiektywnie ów ferment, który rewolucja wprowadziła we wzajemny stosunek mężczyzny i kobiety w Rosji sowieckiej. Nie nastąpiła tam jakaś odnowa życia rodzinnego ,ale niema tam napewno więcej obłudy i kłamstwa, niż u nas. Koniec końcem: tam i tu — „kwadratura koła...“

Poraz pierwszy usłyszeliśmy w tej komedji śmiech na scenie i na widowni „Wileńczyków“. Jest on może wyrazem weselszych czasów, które dla tego świetnego zespołu nastają obecnie w Warszawie. Dzięki prawdziwie idealistycznej wytrwałości tych sklepów niezmordowanej energji dyrektora Mazo, utrwalił się byt prawdziwie artystycznego teatru w obojętnej Warszawie. Gmina żydowska m. Warszawy udzieliła wreszcie stałego subsydjum „Wileńczykom“, a w Radzie Miejskiej popiera obecnie projekt stałego poparcia dla tej sceny, wysunięty przez grupę radnych narodowo-żydowskich, również klub rządowy. Miejmy nadzieję, że trupa wileńska, mając teraz zaspokojony swój byt materjalny, będzie się mogła zupełnie oddać swej pracy artystycznej.

Komedję Katajewa wyreżyserował Dawid Herman przy współudziale młodszej generacji „Wileńczyków“, wśród której wybija się p. Estera Goldenberg (Ludmiła), artystka o wyjątkowym wdzięku i nieprzeciętnej kulturze artystycznej i niepośredni talent komiczny p. Dawid Licht.

Warszawa, w lutym. **Henryk Adler**

Z DNIA

Państwo kościelne a sjonizm

Restauracja samodzielnego i suwerennego państwa kościelnego, która załatwiła ostatecznie blisko 60-letni spór między Watykanem a Kwirynałem, posiada też pewne, może nawet doniosłe znaczenie dla ruchu sjonistycznego. Idzie o to, że wzmocnienie władzy Watykanu odbije się niewątpliwie na propagandzie katolicyzmu na Wschodzie. Z drugiej zaś strony nowy stan rzeczy oznacza również wzmocnienie w krajach Wschodu włoskiego imperjalizmu. „Jüdische Rundschau“ zwraca uwagę na to, że podczas gdy Kościół katolicki był dotąd politycznym instrumentem Francji, to obecnie W ł o c h y będą mogły prowadzić swą politykę zagraniczną w harmonji z Watykanem, a nawet przy jego pomocy. Włochy zaś posiadają daleko idące aspiracje we wschodniej części Morza Śródziemnego, a w pierwszym rzędzie także w Palestynie Istnieje nawet przypuszczenie, że głównym motywem, który skłonił Mussoliniego do ustępstw na rzecz papieża i do uznania suwerenności państwa papieskiego, był wzgląd na korzyści, jakie Włochy mogą osiągnąć ze strony papiestwa w swoich interesach na Wschodzie. Już dzisiaj półurzędowy paryski „Temps“ wyraża obawy na wypadek, gdyby Kościół miał poczynić pewne przyrzeczenia państwu włoskiemu specjalnie na Wschodzie. Francja obawia się o to, ażeby państwo papieskie, skoro wejdzie w kontakt z państwem włoskiem, nie uległo zbytniej „italjanizacji“.

O ile idzie specjalnie o sjonizm i Palestynę, to wiadomo, że polityka Watykanu nie była dotąd — z wiadomych powodów — naogół przychylną ruchowi sjonistycznemu, chociaż ze strony sjonistycznej złożył zarówno Herzl jak i w ostatnich latach Sokołow w ręce papieża uroczyste oświadczenie o najzupełniejszej lojalności żydostwa i sjonizmu wobec miejsc świętych i katolicyzmu w Palestynie. Cytowany wyżej oficjalny organ niemieckiej organizacji sjonistycznej zaznacza, że w dotychczasowym stosunku sjonizmu wobec Watykanu i jego interesów nic oczywiście się nie zmieni. Liczyć jednakowoż z tem się musimy, iż na skutek uzyskania suwerenności przez Watykan, wzmocni się w dużej mierze wpływ polityczny papiestwa, w szczególności także w Genewie, aczkolwiek państwo kościelne nie wstąpi oficjalnie do Ligi Narodów.

Realna jednak praca kolonizacyjna w Palestynie nie napotka wobec nowo wytworzonej sytuacji na żadne specjalne trudności. Z punktu widzenia zaś ewentualnych trudności na przyszłość — powtórzyć należy stare sjonistyczne caeterum censeo: Tworzenie coraz to nowych i coraz silniejszych placówek gospodarczych i kulturalnych w Palestynie, tworzenie coraz to nowych wartości i pozycyj żydowskich w kraju, intensywna i bezustanna rozbudowa dotychczasowych osiedli i placówek — oto najlepsza i, zresztą jedynie istotna, asekuracja naszej pozycji w Erec w chwili obecnej i na przyszłość. O tym zasadniczym aksjomacie musi zawsze pamiętać organizacja sjonistyczna i każdy sjonista z osobna — choć Egzekutywie naszej nie wolno też zapominać o naszym froncie „zewnętrznym“. (b)

W kalejdoskopie prasy

CIEKAWE STANOWISKO

Kilka stronnictw sejmowych, m. in. PPS. wstrzymało się, jak wiadomo, od głosowania nad budżetem. Fakt ten daje ultrasanacyjnej **„Prawdzie“** asumpt do następujących ogromnie oryginalnych uwag:

> Sposób, który obrali posłowie, wstrzymujący się od głosowania nad budżetem, kwalifikuje się, jako **oczywiste nadużycie mandatu**, bo naród nie poto posłał tych panów do sejmu, aby uprawiali tam swoją jakaś grę, ale po to, by w jego imieniu zajmowali stanowisko i decydowali w sprawach państwa. Żadne deklaracje i oświadczenia nie potrafią zaciemnić tego stanu rzeczy. Fakt wstrzymania się przez kilka największych stronnictw sejmowych od głosowania nad budżetem, społeczeństwo musi przyjąć jako **dowód ostatecznego bankructwa parlamentaryzmu w Polsce,** jako dowód niezdolności sejmu do spełniania najważniejszego swojego obowiązku, tj. uchwalenia budżetu. A zatem nie pozostaje nic innego, jak tylko i w tej sprawie oczekiwać wszystkiego od rządu i zaufać jego dobrej woli i poczuciu odpowiedzialności.

Rzecz jasna, że to wszystko razem jest — skończonym absurdem. Z gatunku: absurdy sanacyjne...

KIEDYŻ, WRESZCIE?

O sprawie zniesienia, a raczej: niezniesienia ograniczeń carskich wobec Żydów — pisze **„Nasz Przegląd“:**

> Należy stwierdzić fakt nader smutny. To co w odrodzonej (niestety, tylko chwilowo) Rosji demokratycznej (z czasów Kiereńskiego) uczyniono w ciągu pół godziny i co w podobnyż sposób załatwiono w Łotwie i Estonji, na to w Polsce czeka się napróżno przeszło dziesięć lat. Motywy nie są ważne. Ani prawica, ani lewica otwarcie ścieśnień nie broni. Prawica ucieka się do przejrzystych tricków, lewica chce przelicytować Koło Żydowskie w demokratyźmie i judofilstwie, broniąc także innych innoplemieńców, — ale niestety tylko w słowach. A ograniczenia jak były tak zostały, i zobaczymy, jak długo jeszcze trwać będą.

PAN MINISTER „POLEMIZUJE“...

Sanacyjno-„socjalistyczny“ **„Przedświt“** organ p. ministra Moraczewskiego, który postawił pod adresem p. Szapiry z „Robotnika“ (choć autorem odnośnego artykułu był p. Niedziałkowski!) wiadomą wersalską propozycję — pisze w związku z pogłoską o zamiarze wniesienia skargi przez p. Szapirę przeciw p min. Moraczewskiemu:

> Zanosi się więc na doskonałą zabawę. P. Szapiro, nie mogąc sam rozstrzygnąć, czy propozycję skierowaną pod jego adresem, powinien uważać za poważną, czy też nie, ma się o to informować sądów Rzeczypospolitej. Zaiste rekordowa skrupulatność w formalistyce. A jeśli tak sądy orzekną, że propozycję należy w samej rzeczy traktować poważnie i dosłownie?...
>
> Co wtedy?...

Tak — socjaliści piszą o socjalistach!

Słusznie zauważa chadecka **„Rzeczpospolita“:**

> Niechby się tam dwa socjalistyczne organy ze sobą i kłóciły, gdyby nie chodziło o rzecz wiele poważniejszą, — **o poniżanie słowa drukowanego.** Skoro dziś inż. Moraczewski robi propozycje, nie nadającą się do powtórzenia, p. Szapirze z „Robotnika“, to do czego jeszcze tak prowadzona polemika może doprowadzić jutro? Ludziom, stojącym na wyższych stanowiskach społecznych zwykło się stawiać wyższe wymagania.

(b)

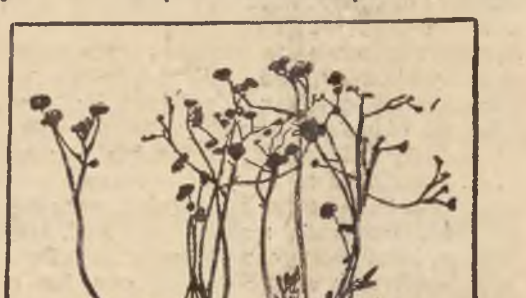
Plantacje gumy — w Europie

Nowy wynalazek Edisona

Znakomity wynalazca amerykański Edison, który mimo swoich 82 lat przepędza wciąż 10 godzin dziennie w laboratorjum, obdarzył ludzkość nowym wynalazkiem. Niedawno zebrali się u niego przyjaciele, by mu pogratulować do 82-gich urodzin. Z tej okazji wygłosił Edison mowę, w której oświadczył, iż jego eksperymenty nad sztuczną gumą i kauczukiem uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem. Po trzech latach pracy udało mu się znaleźć roślinę, zawierającą dużo kauczuku. Materjał wydobywany z tej rośliny przyczyni się tylko do potanienia kauczuku i gumy. Tą rośliną zawierającą kauczuk jest „artemisia argentata“. Można ją hodować wszędzie, albowiem nie wymaga tropikalnych okolic. Będzie można więc i w Ameryce i w Europie zakładać plantacje gumy, co dla przemysłu międzynarodowego kolosalne ma znaczenie.



Edison



Roślina „Artemisia argentata“

Ciekawą jest rzeczą, że patent nowego wynalazku nosi cyfrę 1005, Edison więc wzbogacił ludzkość o 1005 wynalazków. Nie wszystkie mają równie doniosłe znaczenie, ale są wśród nich takie, które na zawsze pozostaną. Są to *gramofon, mikrofon i żarówka elektryczna.*

Niezmordowany czarodziej elektryczności pracuje obecnie nad nowym wynalazkiem. Edisona zajmuje mianowicie problem przenoszenia elektryczności bez drutu. Przed kilku laty miał angielski inżynier Grindell Matthews wynaleźć rzekomo sposób przenoszenia elektryczności bez drutu, ale okazało się to tylko mistyfikacją. Być może, że uda się Edisonowi pracę swoją zakończyć pomyślnym rezultatem. Można się więc spodziewać, że w niedalekiej przyszłości będziemy mieli elektryczne oświetlenie bez przewodów.

Z SALI SĄDOWEJ

UWOLNIONA DZIECIOBÓJCZYNI

W krakowskim sądzie okręgowym rozpoczęła się wczoraj tegoroczna kadencja przysięgłych rozprawą przeciw Marji Gądkowej (lat 25), oskarżonej o zbrodnię dzieciobójstwa. Gądkowa dnia 18 października ub. r. w Stryszowie po urodzeniu nieślubnego dziecka zabiła je, uderzając główką noworodka o ziemię. W śledztwie Gądkowa przyznała się do winy, tłumacząc się, że zbrodni dokonała z obawy przed swym mężem, gdyż dziecko pochodziło ze stosunku z innym mężczyzną, przed ślubem. Na rozprawie powtórzyła swe zeznania, dodając, że w chwili popełnienia czynu nie wiedziała, co się z nią dzieje. Sędziowie przysięgli zatwierdzili 8 głosami pytanie w kierunku zbrodni dzieciobójstwa, a zarazem 12 głosami zatwierdzili dodatkowe pytanie, że Gędkowa działał w przystępie przemijającego zaburzenia umysłu. Na podstawie tego werdyktu **sąd uwolnił Gądkowa,** którą natychmiast wypuszczono na wolność.

Przewodniczył so Swiądrowski, wotowali so Buratowski i so Dr. Kaczmarski, oskarżał prok. Dr. Kaczmarski, oskarżał prok. Dr. Mueller, bronił adw. Dr. Meller.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Wpływ mrozów na stosunki handlowe

Fala mrozów, która nas ostatnio nawiedziła, nie pozostała bez doniosłych konsekwencyj w życiu gospodarczem, powodując różne jego zaburzenia, szkody, oraz opóźnienia w związku z utrudnieniem, względnie nawet przerwą komunikacji. Skutki tych zaburzeń odbijają się niewątpliwie także w dziedzinie prawnej i z tego względu wskazanem jest zorjentować się, jakie skutki przywiązuje obowiązujące w naszej dzielnicy ustawodawstwo do takich wypadków, jak właśnie ostatnie nadzwyczajne mrozy.

Przedewszystkiem przyjąć należy, że mrozy takie należą do rzędu tzw. vis maior, czyli „sił wyższych". Wynikają z tego następujące konsekwencje prawne:

W wielu niewątpliwie wypadkach mrozy stanęły na przeszkodzie przedstawieniu weksli do zapłaty dłużnikom i do założenia protestów. Przyczyna tego mogła być np. niemożliwość oddania notarjuszowi wekslu do protestu, lub niemożliwość udania się notarjusza do dłużnika, dalej przerwa w komunikacji kolejowej i pocztowej, powodująca spóźnione przedstawienie weksla dłużnikowi, lub t. p. Niedokonanie protestu w prawidłowym czasie tj. najpóźniej w ciągu dwóch dni po płatności, powoduje — jak wiadomo — normalnie utratę prawa regresu do indosantów. Jednakże nasze prawo wekslowe przewiduje w art. 53. takie wypadki, gdy siła wyższa nie pozwala na przedstawienie weksla do zapłaty, względnie na założenie protestu. Liberalny ten przepis postanawia mianowicie, że w tych wypadkach ustawowy czasokres do dokonania tych czynności przedłuża się aż do ustania siły wyższej bez ujmy dla prawa regresu. Posiadacz weksla obowiązany jednak jest bezzwłocznie zawiadomić swego indosanta o zajściu nieprzyzwyciężonej przeszkody, a zarazem naznaczy to zawiadomienie z dodaniem miejsca, daty i swego podpisu na wekslu. W razie niedokonania tego zawiadomienia posiadacz weksla nie traci wprawdzie prawa regresu do swego indosanta, jednakże ten ostatni może przeciwstawić mu szkodę, jaką ewentualnie poniósł przez zaniedbanie doniesienia. W tymże art. 53. postanawia prawo wekslowe, że jeśli siła wyższa trwa dłużej niż 30 dni po płatności, w takim razie posiadacz weksla może żądać zapłaty od indosantów nawet bez przedstawienia weksla głównemu dłużnikowi i bez założenia protestu. Wypadek ten zresztą wobec przeminięcia mrozów i przywrócenia prawidłowej komunikacji jest u nas nieaktualny.

Inną dziedziną, w której przejawiły się skutki mrozów, jest opóźnienie dostaw towarów. Także i tutaj nie znajdą zastosowania zwyczajne prawne skutki zwłoki, gdyż warunkiem zwłoki jest wina sprzedawcy, a o tej wobec zajścia siły wyższej nie może być mowy. Tem samem np. nie może kupujący zrzucić się z umowy, choćby dostawa miała nastąpić w ściśle określonym terminie, jeśli z powodu mrozów sprzedawca nie był w stanie terminu tego dotrzymać.

Co się tyczy transportów kolejowych, to wprawdzie kolej odpowiada za szkodę, która powstała wskutek przekroczenia terminu dostawy, jednakże w myśl § 27 regulaminu przewozowego kolej wolna jest od tej odpowiedzialności, jeżeli udowodni, że spóźnienie wynikło z okoliczności, których kolej nie mogła uniknąć i którym nie mogła zaradzić. A zatem i tu uznać wypadnie mrozy za siłę wyższą, wykluczającą odpowiedzialność kolei za spóźnioną dostawę towaru na miejsce przeznaczenia. To samo odnosi się również do odpowiedzialności przedsiębiorstw spedycyjnych.

Adw. Dr. B. Seiden.

Sytuacja na giełdzie akcyj i walut

Warszawa, 18 lutego.

Obroty na

giełdzie dewiz

jeszcze bardziej się skurczyły. Większość tranzakcyj dokonywana jest poza giełdą. Całe zapotrzebowanie pokrywa Bank Polski przy małym udziale banków prywatnych

Dewizy New York

utrzymują się nadal na poziomie 8,90. Dolary notują 8,88 i 3/4. Na rynku prywatnym żądają za dolary 8,88,90, płacą 8.88,75 Tranzakcje kablem New York przeprowadza się przy nieco większem ożywieniu na 892 zł. za 100 dol.

Dewizy europejskie

wykazują minimalne tylko odchylenia W końcu ub. tygodnia notowano w obrotach międzybankowych następujące kursy: Londyn 43.28 i 3/4 za 1 funt Holandja 357,25, Paryż 34.83 i pół, Praga 26,38 i pół, Szwajcarja 171,51, Sztokholm 238,40. Medjolan 46,66. Wiedeń 125,29. Bruksela 124.09, Budapeszt 155,40, Belgrad 15,70, Bukareszt 5,35 za 100 jednostek. Czerwońce sowieckie są w zaniedbaniu. Nieliczne operacje dokonuje się na 1,95 dol. Za ruble złote płacą 4,60 i pół do 4,61.

Z ważniejszych wydarzeń na rynkach wszechświatowych wymienić należy

przeprowadzenie emisji pożyczki rumuńskiej we Francji

dnia 11 lutego, zaś we wszystkich pozostałych państwach dnia 13 bm. Statut Rumuńskiego Banku Narodowego ma być zmieniony. Przeprowadzane zmiany zapewnią zarządowi Banku większą smodzielność; na stanowisko doradcy technicznego powołany został p. Rist b. wicegubernator Banku Francuskiego Nominalna suma emisji pożyczek zagranicznych w Stanach Zjednoczonych A. P. zmniejszyła się w trzecim kwartale ub. r. bardzo znacznie. Na Amerykę Południową przypadło emisji dol. 81.891.000. na Europę dol. 61.712,512, na Kanadę dol. 7,580,000, a na Daleki Wschód dol. 1,000.000.

Na

rynku akcyjnym

obroty minimalne, nastrój apatyczny. Banki prawie zupełnie zleceń od klijenteli nie mają, a na własny rachunek angażować się w grze giełdowej nie chcą. Poważniejsi członkowie kulisy z powodu niskich notowań wstrzymują się od zawarcia transakcyj, a również mniejsi spekulanci, wskutek braku gotówki przeprowadzają drobne tylko operacje. Zaznaczyć przy tem należy, że na rynku, materjału akcyjnego jest mało, ponieważ większość jego znajduje się od szeregu miesięcy w mocnych, niespekulujących rękach. Zagranica daje w dalszym ciągu zlecenia na zakup papierów, któremi się szczególnie interesuje. Belgja nabywa nadal Ostrowieckie, Parowozy, oraz akcje Siła i Światło, Francja zaś Spiessa. Akcje bankowe utrzymują się przeważnie na stałym, mocnym poziomie; większe odchylenia ujawnia jedynie Bank Polski. Listy zastawne są nieruchliwe, z pożyczek państwowych większem zainteresowaniem cieszy się jedynie 5 proc. Premj. Pożyczka Dolarowa, oraz 4 proc. Premjowa Pożyczka Inwestycyjna.

W porównaniu z notowaniami z 9 II, zyskały w okresie sprawozdawczym: 5 proc. Premj. Poż. Dolarowa 2 i pół proc. Warszawski Cukier 8 i pół proc., Ostrowieckie 5 proc., straciły natomiast akcje Banku Polskiego 1 i jedna czwarta proc., a Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla 3%.

A. Z. W.

Pierwsza w Europie fabryka mazonitu — w Szwecji

W Szwecji przeprowadzono z pomyślnym wynikiem szereg prób z nowym materjałem budowlanym pn. mazonitu, który się otrzymuje z odpadków drzewnych w tartakach i z opiłek. Mazonit jest już używany z powodzeniem w Ameryce.

Pierwsza w Europie fabryka mazonitu została obecnie założona w Szwecji, w Nordmaling (prow. Westerbotten) przy zakładach tartacznych Rundwik, należących do towarzystwa akcyjnego Nordmaling. Sprzedaż mazonitu została oddana wyłącznie firmie sztokholmskiej P. Wickström Jue. Produkcja nowej fabryki ma wynosić narazie do 500 ton rocznie i przeznaczona jest przeważnie na eksport.

MAKS BROD

Zaczarowany kraj miłości

Przekład M. Kanfera

15) (Ciąg dalszy).

A potem była noc, która w istocie rzeczy odpowiadała jego tęsknocie. (Czy Solange odgadła tę tęsknotę?) Ta szybka komunja cielesna była mu właściwie wstrętną. Jemu odpowiadało raczej wyczuwanie w kobiecie czegoś obcego, dalekiego, zabieganie o jej względy, uczucie dystansu nawet wtenczas, gdy nastąpiło zbliżenie, a potem zachowanie nawet w akcie zdobytego posiadania tego jako przymus wyczutego dystansu.

„Moja podróż związana jest raczej z innemi rzeczami", usiłował uzasadnić ten swój odwrót tem połowicznem kłamstwem. „Można np. podróżować, by ukończyć dyskusję ze swoim przyjacielem".

„Na okręcie?"

„Tak, ponieważ jest się wtenczas sam jeden. Nikt nie przeszkadza. Ponieważ morze jest nieskończenie samotne".

„A więc w nieobecności tego przyjaciela?".

„Tak właśnie. Wszak zawsze się wie, co on odpowie. Wsłuchuje się w głos, dosłownie słyszy się jego argumenty, i oto dyskutuje się z nim na śmierć i życie. I to jest męski świat, Solange, do którego się pani nigdy nie dostanie, chociaż pani tak bardzo jest mądra i tak trafnie wiele może odgadnąć. Męski świat — widzi pani — jest to rozprawa tak zupełnie odmienna od wszystkiego, co się z wami kobietami zwykle mówi. Unosi się nad tem inny aromat. Nie można go naśladować. I oto patrzy się pani na mnie, Solange, jak gdyby chciała powiedzieć: Ja wszystko potrafię, jestem wobec każdego mężczyzny tak, jaką mnie chce mieć jakiej w danym momencie potrzebuje. A może jesteś pani tego zdania, że to co mówię jest impertynencja? Przez cały dzisiejszy dzień Solange tak wściekle o pani myślałem. Być może, że są to jeszcze resztki, które muszę wyładować ze siebie. Ale w rzeczywistości nie myślę o pani źle, raczej podziwiam panią. Nigdy dotychczas nie spotkałem jeszcze takiej kobiety, jak pani, mówię to, Solange, całkiem szczerze. W najwyższym, najbardziej duchowym sensie wygodnej kobiety. Jak znowu się pani na mnie teraz patrzy — z takiem pełnem przewagi współczuciem. Znaczy to, a wyczytuję to wprost z zaciśniętych warg pani, a znaczy to: dobrze, bawmy się więc w „męski świat", jeśli ty tego chcesz, jeśli to ci właśnie jest potrzebne! Ale, Solange, Solange, wszak to jest wręcz niemożliwe, przy całem uznaniu dobrej woli pani. Męski świat jest właśnie światem, w którym się nie gra, w którym wszystko traktuje się okrutnie poważnie, w którym w każdej dyskusji chodzi o życie, a nie o takie kocie, samicze pazurki".

A w międzyczasie do kajuty wkroczyła noc. Gong wzywał na kolację. Oboje przesłyszeli ten sygnał, tak byli zatopieni w rozmowie — obojętną jest rzeczą, czy chodzi o walkę kotów, czy też o życie. „Zwierzęco interesujące", skonstatowała w każdym razie Solange, używając swego ulubionego słowa jakgdyby zatrzaskując gdzieś wentyl bezpieczeństwa, jakgdyby wyzbywając się ostatnich resztek dawnej Solange — a teraz pozostała tylko dobrą towarzyszka, mocna pocieszycielka w biedzie. Krzysztof boi się trochę powagi jej spojrzenia, jest to pełna wyrzutów powaga, — a na jedno okamgnienie wyłania się nawet spojrzenie Ryszarda Garty z tych ciemnych oczu budzicielki. Dystans w stosunku do niej stał się chyba za wielki, a teraz, aczkolwiek nigdy się to męskim nie stanie światem, trzeba się będzie zadowolić przy tym chłodnym dystansie błyszczącym, mało może solidnym pomostem słowa między dwojgiem ludzi.

Prawie że tego pożałował: oznaczało to bowiem, że dzisiaj nie dojdzie do czegoś intymnego. Mimo aromatu goździków i tych w zmroku małej kajuty matowo lśniących jakgdyby namaszczonych policzków jest dzisiaj Solange niedostępna, — jak tego sobie zresztą życzył w głębi duszy, ale przecież nie tak zupełnie szczerze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ŻYCIE MŁODZIEŻY

O zniesienie świadectw szkolnych

Z niezwykłą regularnością powtarzają sie po każdem półroczu szkolnem samobójstwa wśród młodzieży szkolnej, wstrząsające do głębi tragizmem przeżyć młodych ludzi. Od czasu do czasu opinja publiczna zabiera głos w tej sprawie, domaga się gruntownej reformy szkolnictwa, ale rychło głos opinji publicznej milknie, aż do następnego półrocza, do następnych samobójstw, coraz częstszych i coraz tragiczniejszych.. Aż wkońcu nagromadzi się tyle materjału palnego, że wybucha walka o zasadniczą reformę niektórych przynajmniej instytucyj szkoły dzisiejszej.

Terenem takiej walki jest obecnie szkolnictwo we Wiedniu. Liczba samobójstw, wzrastająca wśród młodzieży szkolnej niemal z roku na rok, dosięgła we Wiedniu po ostatniem półroczu rekordowej liczby. Niemal dzień w dzień rejestruje prasa wiedeńska kilkanaście wypadków samobójstw wśród młodzieży z powodu złych not na świadectwach. Nie dziw przeto, że sfery intelektualne, prasa i rodzice, podjęły obecnie walkę pod hasłem:

precz z barbarzyńskim zwyczajem rozdawania świadectw!

Faktycznie jest to tylko dalszy ciąg walki przeciwko przestarzałemu zwyczajowi, podjętej jeszcze zeszłego roku przez sfery pedagogiczne Wiednia. Postulat w sprawie zniesienia świadectw ma wstolicy Austrji duże szanse powodzenia, albowiem pedagodzy operują silnemi argumentami, a żądanie ich jest całkowicie uzasadnione. Większość samobójstw wśród młodzieży wynika z powodu złych not na świadectwach. Zachodzi tedy pytanie, czy świadectwo szkolne daje tak wielkie korzyści, by utrzymać go nadal mimo samobójstw wśród młodzieży.

Odpowiedź na to pytanie brzmi negatywnie

świadectwo niema żadnego praktycznego znaczenia.

Jeśli uczeń czyni postępy, to wystarczy zanotować to w aktach szkolnych, jeśli zaś nie czyni postępów, to poćóż wręczać mu złe świadectwo, doprowadzające go do rozpaczy, wzbudzające w nim obawy przed rodzicami i przed karą. Wszak wystarczy zanotować w aktach szkolnych złe czy dobre postępy ucznia i udzielić o nich informacji rodzicom, którzy równocześnie mogą zasięgnąć rady u nauczyciela w sprawie środków, które należy podjąć, by dziecko nakłonić do większej pracy. Oczywiście po ukończeniu szkoły, świadectwo ma wartość dokumentu urzędowego i w pewnych wypadkach jest koniecznością. Ale po okresie półrocznym rozdawać świadectwa, które w pewnych sferach rodziców mają ważność doniosłego dokumentu, jest niepotrzebnem wyróżnianiem uczniów zdolniejszych a znęcaniem się nad uczniami mniej zdolnymi. A przytem, jakże często świadectwo, nieraz krzywdzące, bo oparte na subjektywnym sądzie jednostki, budzi zniechęcenie, zwątpienie we własne siły wśród młodzieży, uniemożliwiając im dalszą pracę.

We Wiedniu odbywa się na ten temat na razie dyskusja, która tym razem prawdopodobnie doprowadzi do pozytywnych rezultatów. Władze szkolne pod nadzorem opinji publicznej usuną, zdaje się, barbarzyński zwyczaj rozdawania świadectw ku pełnemu zapewne zadowoleniu nauczycielstwa, rodziców i młodzieży. Oby ten przykład wpłynął również na polskie władze szkolne!

Młodzież ma głos!

Z pośród pism młodzieży wybija się na pierwszy plan pismo pt. „Nasze życie“, wydawane przez uczniów gimnazjum męskiego szkoły hebrajskiej w Łodzi, w języku polskim i hebrajskim. Pismo, którego na razie wyszedł numer 1-szy, zakreśla sobie szerokie żądania. Pragnie stworzyć przedewszystkiem kontakt z życiem i dążeniami młodzieży w Polsce i zagranicą, szczególnie młodzieży żydowskiej w różnych krajach. Chce pozatem, by pismo było platformą wymiany myśli między uczniami i nauczycielami, dąży do ulepszenia życia szkolnego pragnie utrzymać kontakt z życiem w Palestynie itd. Pierwszy numer zawiera bogatą treść, a na czoło wysuwa się artykuł prof. dra Friedmanna o ruchu młodzieży i dyr. S. Riegera o nowej szkole.

Ciekawe są poglądy młodych autorów o szkole i wychowaniu, a miłą niespodziankę sprawiają literackie próby młodzieży, przyczem podkreślić należy nowelę pt. „Popychadełko“ i wyjątki z pamiętnika. Piękne są również wiersze hebrajskie. Dziwi tylko brak choćażby wzmianki o Palestynie o życiu palestyńskiem. Ale napewno należy to położyć na karb kłopotów młodych redaktorów z ubogim w takich razach materjałem redakcyjnym. Cena 1 zł. Adres Red.: Łódź, Magistracka 22.

„DERECH HASZOMER“. jednodniówka wydana przez organizację „Haszomer Hatahor“ w języku hebrajskim i żydowskim pod redakcją Dra F. Feldschaha. Pismo ideologiczne, poświęcone ideologji i życiu organizacji „Haszomer Hatahor“, próbuje w przeciwieństwie do „Haszomer Hacair“ stworzyć czystą narodową ideologję szomrową, pozbawioną przesłanek społecznych. W tej dążności obiera atoli drogę najłatwiejszą, bo drogę bezwzględnej, często zbyt powierzchownej i nieuzasadnionej krytyki „Haszomer Hacair“. Odwraca przez to uwagę od własnych celów i treści i skierowuje ją na mało twórczą polemikę, przeistaczającą się w codziennem życiu organizacyjnem w walkę i nienawiść. Cena 50 gr. Adres: Warszawa Dzielna 21.

Innemi drogami kroczy krakowski „Hanoar“, którego pierwszy numer poświęcony jest wyłącznie zagadnieniom kulturalno-wychowawczym. Artykuł pt. „Założenia naszej ideologji“ jest ciekawą, oryginalną i przemyślaną próbą stworzenia podstaw obecnej ideologji młodzieży żydowskiej. Zawiera coprawda wiele punktów, domagających się szerszego omówienia i wyjaśnienia, ale wybija się na czoło wszystkich artykułów jakie pojawiły się ostatnio o ideologji młodzieży żydowskiej. Pozatem zawiera „Hanoar“ plany pracy organizacyjnej, przyczem pełną dłonią czerpie z dawnych niezawsze właściwych wzorów szomrowych. Bibljografja podana w tym numerze jest w wielu dziedzinach przestarzała. Posiadamy już dziś nowsze i lepsze dzieła z historji żydowskiej, palestynoznawstwa, ruchu młodzieży itd. niż te, które poleca swym członkom „Hanoar“. Cena 1 zł. Adres: Stradom 15.

„HASZOMER HACAIR“, pismo hebrajskie, organ starszych szomrów, zawiera zawsze bogatą treść, odzwierciedlającą ideologję „weteranów“ ruchu młodzieży żydowskiej. Pismo redagowane żywo, z zapałem, ale niestety język większości artykułów przypomina tylko w małej mierze język hebrajski. Styl mglisty, pełen obcych wyrazów niehebrajskich, głównie z dziedziny życia społecznego, razi i jest niemal obcym dla czytelnika hebrajskiego. Stąd może wypływa owo nagminne już dziś niezrozumienie ideologji „Haszomer Hacair“. Obok bezpośrednich, ujmujących rozważań, zawiera mnóstwo frazeologji radykalno-lewicowej i wprost sekciarskich ekskluzywnych poglądów. Niemniej jest ciekawem pismem młodzieży, najbardziej zbliżonej do ideologicznego ruchu młodzieży na zachodzie. Cena 80 gr. Adres: Warszawa, Długa 50.

„TACHKEMONI“ pismo hebrajsko-polskie wydane przez uczniów szkoły „Tachkemoni“ w Krakowie. Typowe pismo młodzieży szkolnej ze wszystkiemi wadami i zaletami, a więc służące przedewszystkiem dla ogłoszenia rozmaitych „utworów“ młodych autorów. Język hebrajski miejscami mocno „pokaleczony“, co u uczniów „Tachkemoni“ jest karygodnem. Cena 40 gr. Adres: Kupa 16. (Mizrachi).

JUNG JUDA Praga Rok 29 (!) Raz na trzy tygodnie ukazuje się w Pradze to pismo w języku niemieckim, poświęcone młodzieży żydowskiej żyjącej w atmosferze asymilacji. Pismo usiłuje wpłynąć na młodzież w duchu narodowym przy pomocy opowiadań o przeszłości żydowskiej, o zwyczajach religijnych itd. Jest i „kącik hebrajski“ dla młodych czytelników hebrajskich. Warto zaznaczyć, że pismo wychodzi już 29 lat.

„A czy znasz ten kraj...“

Wreszcie posiadamy bibljoteczkę palestyńską dla młodzieży, godną tego miana, pożyteczną i piękną. Starsi sjoniści czerpali wiedzę historji sjonizmu z przeżyć własnych lub z opowiadań, tworzących romantyczną tradycję, która nas zespala w jedną rodzinę. Dla młodzieży były dzieje sjonizmu jakąś utopją, często niezrozumiałą i niepojętą. Powitać tedy należy inicjatywę Keren Kajemeth, który wydaje obecnie monografje historyczne poświęcone różnym częściom Palestyny. Dotąd wyszło 5 takich monografij, a to „Nes Cijonah“ pióra Sz. Bencijona, „Jam Hamełach“ pióra Rafaela Swerdlowa z pięknemi ilustracjami i specjalnym słownikiem geologicznej terminologji hebrajskiej, „Mikweh Izrael“ — Szlomo Hillelsa, „Riszon le Cijon“ — Dra Lubmana i „Daganjah“ Baraca. Autorami są doskonali znawcy historji tych miejscowości, a treścią tych monografij są pełne poświęcenia dzieje pierwszych pionierów ruchu palestyńskiego, pisane są zaś stylem pięknym, prostym i łatwym. Cena 1,80 gr.

Z pośród czasopism na pierwszy plan wysuwa się niemiecki miesięcznik „Palästina“ (Wiedeń I, Hessgasse 7) znakomicie redagowane, fachowe pismo, zawierające doskonałe artykuły, studja i rozprawy a pozatem wyczerpujący przegląd wszystkich problemów palestyńskich.

Z najnowszych wydawnictw na szczególne uwzględnienie zasługuje książka Gerhard Holdheima: „Palästina“ (Verlag C. A. Schwetschke u. Sohn. Berlin). Na 180 stronicach zebrał autor wiele informacyj, odpowiednio zestawionych i godnych poznania.

Skandaliczne metody walki wśród młodzieży!

Notujemy dziś smutny objaw przykrych metod walki pomiędzy młodzieżą żydowską na terenie Warszawy. Oto tamtejsza organizacja rewizjonistyczna „Brith Trumpeldor“ urządziła odczyt p. Elchanana Lewina n. t.: „Bankructwo „Haszomer Hacair“, a rozwój „Brith Trumpeldor“. Na referat przybyła duża grupa młodzieży szomrowej i chalucowej, która wedle relacji prasy warszawskiej zachowywała się hałaśliwie i przerywała mowcy, tak, że nie mógł dokończyć referatu. Członkowie „Brith Trumpeldor“ zaintonowali wówczas „Hatikwę“ i zauważyli podobno — ciągle cytujemy pisma warszawskie — że część szomrów nie powstała z miejsca. Wybuchła tedy bójka, której kres położyła interwencja policji.

Te skandaliczne metody walki, nieznane dotąd w ruchu młodzieży żydowskiej, są wynikiem niesłychanego zacietrzewienia, doprowadzającego często do prowokacji. Przywódcy obydwu organizacyj winni poważnie zastanowić się nad metodami swej dalszej pracy i nie dopuścić do uzasadniania swych poglądów zapomocą lasek.

Młodzi przestępcy przed sądem

W Warszawie, Łodzi i Lublinie istnieją instytucje, o których niestety mało się naogół wie, a które spełniają funkcje wielce pożyteczną pod względem społecznym i wychowawczym — są to **sądy dla młodzieży**. Sądy te powstały w r. 1919, kiedy liczba młodocianych zbrodniarzy była bardzo duża, a działają po dzień dzisiejszy, mając ciągle duże pole działania.

Nie przypominają one w niczem sądów dla starszych, są raczej instytucjami wychowawczemi i prowadzą planową działalność pedagogiczną, zasługującą na szczególną uwagę.

Przewodniczący sądu takiego w Warszawie p. Antoni Komarowski ogłosił niedawno ciekawe szczegóły ze swej działalności. W pierwszych czterech miesiącach działalności sądu, odbyły się rozprawy przeciwko 443 młodzieńcom w wieku od 10—17 lat, a w r. 1921 rozpatrywano 3298 procesów. Cyfra ta ciągle spada, a w roku 1928 liczba procesów wynosiła tylko 1500. Oskarżonymi są głównie dzieci niezamożnych rodziców, a przestępstwa dotyczą przedewszystkiem kradzieży kieszonkowych, oszustw, w rzadkich wypadkach pijaństwa lub bójek na noże.

Charakterystycznem jest, że najwięcej kradzieży dokonuje młodzież na wiosnę, ze zmartwychwstaniem przyrody. Statystyka wykazuje np., że na wiosnę kradnie młodzież pieniądze, kupuje rowery lub wyjeżdża za miasto. Kiedy zapytuje się przestępcę, dlaczego popełnił karygodny czyn, od

powiada: „Zieleń lasów i pól pociąga mnie..." A trzeba wiedzieć, że nie jest to tylko chytra wymówka, albowiem pedagogika wykazuje, że wiosna oddziaływuje niekorzystnie na opuszczone i pozostające bez opieki dzieci. Przed sądem zaś dla dzieci stają prawie wyłącznie sieroty, młodzież bezdomna, wychowana w nędzy, — tą młodzież stanowi 96 proc. oskarżonych.

Wśród młodych przestępców znajduje się w stolicy 30 proc. Żydów. Są to przeważnie nandlarze uliczni, dopuszczający się rozmaitych karygodnych nadużyć, spowodowanych biedą i nędzą. Natomiast statystyka nie rejestruje młodych Żydów pijaków czy nożowników.

Młodych przestępców bada się i zgodnie z wynikiem badania, bądźto wysyła się ich do domu poprawy, bądźteż daje się im pracę. Istnieją przytem kursy wieczorne, urządzone specjalnie dla młodych przestępców.

Młodzi przestępcy — to ciężki i zawiły problem nietylko w Polsce, ale i w Niemczech, a głównie w Rosji. W Rosji przybiera przestępczość wśród młodzieży masowy charakter głównie z powodu kryzysu ekonomicznego i szeregu wojen, które wywierają wszak fatalny wpływ na dusze młodzieży.

KRONIKA MŁODZIEŻY.

MŁODZIEŻ DLA „KEREN KAJEMETH" Szeroką i intenzywną działalność na rzecz Keren Kajemet rozwija młodzież żyd. szkoły średniej i powszechnej w Krakowie, zbierając pieniądze do puszek kieszonkowych i ściennych, sprzedając marki Funduszu Narodowego i przeznaczając część dochodu z rozmaitych imprez na rzecz Keren Kajemet. Kierownictwo szkoły wprowadziło ostatnio piękną inowację. Wszystkie półroczne świadectwa ozdobiono markami Funduszu Narodowego, przedstawiającemi wybitne postacie żydostwa.

PIĘKNY OBJAW. Wedle „Dawaru" i w bieżącym roku zgłosiło się mnóstwo młodzieży żydowskiej do szkoły rolniczej w Palestynie „Mikweh Izrael". Liczba podań przekraczała znacznie liczbę miejsc. Przyjęto ogółem 60 nowych uczniów w tem 4 Arabów z Sychem. W szkole kształci się na rolników 170 uczniów. Pozatem pracuje w szkole 70 robotników. „Mikweh Izrael" posiada 180 dunamów „pardesów" pomarańczowych a obecnie zakłada park i ogród botaniczny na przestrzeni 120 dunamów.

Do szkoły rolniczej w Nahalalu przyjęto w roku bieżącym 38 uczenic. Ogółem pobiera tam naukę 68 uczenic. Szkoła utrzymywana jest, jak wiadomo, przez „Wizo".

MŁODZIEŻ PALESTYŃSKA ROZWIJA SIĘ ZNAKOMICIE. Dr Binjamini, lekarz szkolny w gimnazjum w Tel Awiwie ogłosił ciekawą statystykę o wzroście dzieci palestyńskich w porównaniu ze wzrostem młodzieży w Niemczech. Wśród 400 młodych, w Palestynie młodzieńcy 13-letni mają wysokość 146.92 cm w Niemczech 143,30 cm. 15-letni Palestyńczycy wykazują wysokość 157,80, a Niemcy 156.60. 16-letni Palestyńczycy 165,40 a Niemcy 162.50 cm. Wedle typów ułożonych przez Dra Breitmanna (hoch, mittel, niedrig) młodzież żydowska w Palestynie do 18 roku życia przewyższa typ „hoch" Breitmanna, a w 18 roku życia typ „hoch" Breitmanua wynosi 170 cm. a młodzież żydowska zbliża się do tego typu, bo wykazuje wysokość 166,60 cm.

KRYTYKA „HASZOMER HACAIR". Sfery robotnicze w Palestynie atakują ostatnio ostro szomrów, wskazując na ich radykalno- lewicowe stanowisko w jiszuwie. Z krytyką wystąpił Arlozoroff, Laufbahn w „Hapoel Hacair" i Berl Katzenelsohn w „Dawar".

MŁODZIEŻ ANTYPACYFISTYCZNA. Jest niestety i taka wszędzie, żonglująca hasłem wybujałego nacjonalizmu i przygotowująca kadry do przyszłej wojny. Reakcja nacjonalistyczna w Niemczech organizuje obecnie młodzież pod hasłem odwetu za klęskę poniesioną w wojnie światowej. Wydaje w tym celu w Berlinie pismo pt. „Die Kommenden", w którem między innemi przyznaje, że w czasie kongresu w sprawie utworzenia światowego związku młodzieży dążącej do pokoju, delegacja niemiecka wspólnie z komunistami doprowadziła do tego, że kongres nic dał żadnych wyników. Wątpliwy powód do chwały!

Czego podczas mrozów bardziej się strzec należy:

zaziębienia, czy odziębienia?

W porze, kiedy ze wszystkich stron świata niesamowite dochodzą wieści, kiedy rozkoszy ślizgawki i saneczkowania używają ludzie na lagunach weneckich i jeziorach szwajcarskich, kiedy z ulic Rzymu, Madrytu, a bodaj i Neapolu łopatami zgarnia się śnieg, a za to na Islandji letnia panuje aura, nic dziwnego, że najaktualniejszym tematem są zaziębienia, odziębienia, odmrożenia, i węgla. Z tą jeno różnicą, że pierwszych drugich i trzecich jest podostatkiem, a czwartych niema wcale, albo tkwią gdzieś po drodze w zaspach śnieżnych, z czego piecom ani ludziom nic nie przybywa. I marzną ludziska, i o tem tylko jest mowa w ilu wypadkach odmrożenia udzielało Pogotowie doraźnego ratunku. Otóż mowa jest o wypadkach odmrożenia, a nie zaziębienia, chociażby dla tego, że ono i dokuczliwiej i doraźniej niż zaziębienie występuje.

Czy jednak wogóle mroźna aura specjalnie przezziębieniom sprzyja? Czy wszelkie bronchity — zapalenia oskrzeli, pneumonity — zapalenia płuc czy pleurezje — zapalenia opłucnej, wreszcie anginy — zapalenia gardła są bardziej przywilejem aury mroźnej? W tym samym stopniu, co odziębienia (właściwie odziębliny) i odmrożenia?

Bynajmniej. Stany zapalne, wymienione powyżej, są raczej wynikiem

nieumiejętnego zachowywania się naszego,

więc: przegrzewania się w ciepłych pomieszczeniach, niezdejmowania przy wchodzeniu do wnętrz mieszkań, cukierni czy biur, okryć wierzchnich i futer dla rozgrzewki, jak to się zwykle nazywa — a potem wychodzenia odrazu na mroźne powietrze, gdzie właśnie ta

nagła zmiana temperatury powoduje skurcz dróg oddechowych, a potem silną ich kongestję,

co, u osobników wydelikaconych zwłaszcza, lub u emfizematyków — chorych na rozedmę płuc, wystarcza do poważniejszego zapadnięcia. Wielkim szkodnikiem, sprzyjającym bronchitom, pneumoniom i anginom, jest też

niedostateczne liczenie się z przebytą świeżo grypą,

której zarazki bardzo wyczerpują organizm, czyniąc go mniej odpornym na znaczniejsze zmiany temperatur, zbyt wczesne więc wychodzenie po grypie na mroźne powietrze i wogóle powrót do pracy w mniej sprzyjających warunkach hygienicznych podczas zimowych miesięcy powoduje tak częste groźne dla zdrowia, wręcz zabójcze powikłania w postaci zapaleń dróg oddechowych.

Naogół wszelako

mroźna aura nie stanowi podłoża, specjalnie sprzyjającego tak zwanym zaziębieniom.

Inaczej się ma

z odziębieniami i odmrożeniami.

Te oczywiście są wyłącznym przywilejem niskich temperatur, tych więc podczas zimy unikać należy i możliwie im przeciwdziałać. Ale jak? Przedewszystkiem, naturalnie, chronieniem rąk, nóg, uszu, nosa i policzków — zatem części najbardziej odsłoniętych — (u pań łydek) przed podnoszenie konlierzy, noszenie nauszników, zarękawków, ciepłych szali, wełnianych pończoch czy skarpetek, słowem

przez możliwe ochranianie tych wystawionych na działanie mrozu części ciała od bezpośredniego zetknięcia się z lodowatem powietrzem.

Bardzo skutecznym środkiem ochronnym dla ludzi, zmuszonych podczas mrozu do dłuższego przebywania na otwartem powietrzu, jest

pokrywanie policzków, nosa i uszu warstwą tłuszczu,

jak gliceryna czy wazelina, które to tłuszcze są też najskuteczniejszym środkiem w razie już nastąpionego odziębienia pierwszego stopnia, w postaci zaczerwienienia i obrzęku. Gdy wszakże ten pierwszy stopień odziębienia (pernio) najrychlej i najłatwiej zwalczyć się daje smarowaniem tłuszczami (nigdy wilżeniem płynami) wymagają odmrożenia (congelatio), które cechuje zbielenie odmrożonego członka, więc zupełne pozbawienie go dopływu krwi,

nader ostrożnego pobudzania go do ponownego życia

przez nacieranie śniegiem, wogóle przez rozcieranie, delikatne jednak wobec wielkiej kruchości odmrożonej części, która w cięższych wypadkach, lub przy zbyt forsownem jej tarciu odpaść nawet może. Gdy też odziębienia i ich skutki — w postaci zaczerwienia i opuchnięcia — łatwo leczyć i usuwać się dają, są odmrożenia, ujawniające się zbieleniem i zsinieniem odmrożonej części ciała, znacznie groźniejszą postacią chorobową, należy więc, o ile można szukać w razie jej wystąpienia pomocy fachowej i tylko w braku jej na razie stosować delikatnie, a w każdym razie stopniowo coraz mocniejsze, nacieranie śniegiem. Nadewszystko jednak odpowiednio na mróz się ubierać i przez fałszywą elegancję nie narażać rąk, nóg, uszu, nosa i policzków na bolesne, a nieraz fatalne skutki odziębień i odmrożeń.

Dr. S. C.

Wilhelm II. nie powróci na tron

Lloyd George o przyszłości niemieckiego monarchizmu

Z okazji 70-lecia Wilhelma II. wypowiedział Dawid Lloyd George swe zdanie o przyszłości monarchizmu w Niemczech. Wilhelm II. nie powinien się nawet łudzić nadzieją, że kiedyś wróci do Niemiec jako cesarz. Na niedawnej uroczystości przybyło do Doorn bardzo mało ludzi. Galerja gratulantów rekrutowała się po większej części ze starych generałów wychowanych w tradycji Hohenzollernów i ich przedstawicieli oraz zagranicznej prasy. Jest rzeczą charakterystyczną, że korespondenci pism niemieckich zjawili się w tak małej liczbie.

Nietylko jednak sam cesarz, ale nawet i jego syn nie może mieć żadnej nadziei wstąpienia na tron. Gdy w r. 1923 udzielono następcy tronu zezwolenia, na podróż do Niemiec, Poincare obawiając się wzmocnienia idei monarchizmu, zaproponował Anglji, by wzmocniono militarne i terytorjalne sankcje w Zagłębiu Ruhry. Ówczesny minister spraw zagranicznych Anglji lord Curzon odmówił swej zgody, nie chcąc uczynić ze syna Wilhelma II. męczennika. Taktyka Curzona okazała się zupełnie słuszną. Niemieccy monarchiści, licząc się ze zanikiem popularności Wilhelma i jego syna, wysunęli na pierwszy plan jego wnuka księcia Wilhelma. Udało im się wtenczas nakłonić ówczesnego szefa Reichswehry generała Seckta, by księcia Wilhelma dopuścił do manewrów Reichswehry. Zerwała się wówczas taka burza protestów i oburzenia, że zmiotła generała Seckta, chociaż obok Hindenburga cieszy się on największą popularnością.

Wynika z tego, że monarchizm w Niemczech ostatecznie zbankrutował. Jeśli kiedyś monarchizm wzmocni swe siły, nastąpi to nie jako rezultat wpływów Hohenzollernów, lecz jako reakcja narodu niemieckiego na niemądrą i drażniącą taktykę wobec Niemiec. Dawid Lloyd George ma tu na myśli utrzymanie okupacji Nadrenji.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 19 lutego

Kraków (314. 1m) 11'56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat meteorologiczny. 12'10 Koncert płyt gramofonowych. 13—13'15 Komunikat rolniczy. 14'50—15'10 Komunikaty. 16'15—16'45 Program dla dzieci z Warszawy. 17 Odczyt pt.: „Biologiczne morskie pracownie w Röskoff we Francji i Woods hale w Stanach Zjednoczonych", wygł. Dr St. Hiller, doc. U. J. 17'25 Odczyt pt.: „Sen zimowy zwierząt" wygł. Dr. St. Skowron, doc. U. J. 17'55 Koncert z Warszawy. 18'35 Recytacje — Dyr. Dr Zygmunt Nowakowski. 18'50 Rozmaitości i komunikaty. 19'20 Trasmisja „Tannhausera", opery Wagnera z Katowic. 22—22'30 Komunikaty.

Warszawa (1385.7) 17'55 Koncert orkiestry P. R, 19'20 Opera z Katowic.

Katowice (416.1) 19'20 Transmisja z Teatru Polskiego: „Tannhäuser" opera z 3 aktach R. Wagnera.

Budapeszt (554.5) 18'30 „Walkirja" opera Wagnera

Berlin (475.4) 20 „Profesor Bernhardt", komedja Schnitzlera.

Paryż (1744) „Traviata" opera Verdiego.

Rzym (443.8) „Poławiacze pereł" opera Bizeta.

Frankfurt (421.3) „Edyp Król" tragedja Sofoklesa.

Lyg (328.2) 20 Koncert symfoniczny.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

Stan zdrowia prof. Weizmanna

Biuro centralne Organizacji sjonistycznej w Londynie donosi w związku z licznemi zapytaniami:

Prezydent prof. Weizmann cierpi na zakaźne objawy, wynikające z choroby gardła oraz na ogólne wyczerpanie i musi się z polecenia lekarzy poddać kuracji wypoczynkowej. Całkowite wyzdrowienie, po tyloletniej, nieprzerwanej i nadmiernej pracy, może tylko powoli postępować naprzód, czyni ono atoli takie postępy, jakich można oczekiwać w danych okolicznościach, tak, że niema podstawy do żadnych obaw.

Inż. Stricker wobec Agencji Żydowskiej

Odnośnie do zamieszczonego przez nas onegdaj telegramu ŻAT-nej pt. „Inż. Stricker przeciw Agencji żydowskiej“, prosi nas tow. inż. Stricker o ogłoszenie oświadczenia, iż prawdą jest wiadomość o jego rezygnacji z godności członka komitetu dla zorganizowania przedstawicielstwa Żydów austrjackich w Agencji Żydowskiej, nie jest atoli ścisłem uzasadnienie, jakie ŻAT-na przytoczyła. Tow. Stricker podnosi, że nie idzie o to, czy uchwały ostatniej sesji Komitetu Wykonawczego oraz Egzekutywy są nieprawne i sprzeczne z uchwałami ostatnich dwóch kongresów sjonistycznych, — lecz w istocie idzie o to, że — jego zdaniem — nie można w żaden sposób dopuścić Żydów, którzy odrzucają zasadniczo przyznanie się do narodowości żydowskiej, do udziału w politycznem kierownictwie siedziby narodowej. Niesjoniści mogą współpracować w gospodarczej odbudowie Palestyny i posiadać nawet w tym względzie prawo kontroli, atoli nie mogą być dopuszczeni do politycznego kierownctwa sjonizmu. Nawet kongres sjonistyczny nie może przyznać im tego prawa, ponieważ sprzeciwiałoby się to zasadom uczciwości i zdrowego rozumu.

Przytaczając lojalnie oświadczenie tow. inż. Strickera, zaznaczamy, że do udziału w Agencji Żydowskiej zaproszone zostały tylko te sfery, które stoją na gruncie deklaracji Balfoura, tj. odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Kto tej zasady nie uznaje, nie może oczywiście zasiadać w Agencji Żydowskiej i nie został też przez Egzekutywę sjonistyczną do tego zachęcony lub wezwany. Wobec tego objekcje tow. inż. Strickera są nieuzasadnione, a jego uporczywa walka przeciw Agencji Żydowskiej — bez wysunięcia własnego programu co do spotęgowania i rozszerzenia pracy palestyńskiej — jest tylko szkodliwą ze stanowiska sjonistycznego.

TOWARZYSTWO DLA ZALESIENIA PALESTYNY. W Jerozolime odbyło się konstytuujące zebranie Towarzystwa dla zalesienia Palestyny. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich sfer ludności palestyńskiej. Uchwalono na cel towarzystwa zebrać 10 tys. f. szt. Przewodniczącym towarzystwa obrano sekretarza rządu palestyńskiego Lukea. W skład zarządu weszli m. in pułk. Hish i rektor U. H. Dr. Magnes.

ROCKEFELLER BUDUJE SOBIE SZOSĘ W PALESTYNIE. Przy budowie drogi do Megido, która przygotowywana jest dla miljardera i filantropa amerykańskiego Rockefellera, zamierzające go zwiedzić tamtejsze wykopaliska, zatrudnionych jest 600 robotników, w tej liczbie 200 Żydów.

20 ŻYDÓW OTRZYMAŁO WYSOKIE ODZNACZENIA W JUGOSŁOWJI. W związku z jugosłowiańskiem świętem państwowem nadano wielu osobistościom ordery „Białego Orła“ oraz „Świętej Sawy“. Wśród odznaczonych osób znajduje się również 20 Żydów, przedstawicieli większych gmin, rabinów itp.

ZALEGALIZOWANIE TOW. „ZECHUTENU“ I „TEL CHAI“. W Londynie zarejestrowano dwa nowe towarzystwa żydowskie „Tel Chai“ i „Zechutenu“. Celem towarzystwa „Zechutenu“ jest obrona i praw i interesów ludności żydowskiej w Palestynie. „Tel Chai“ stawia sobie za cel popieranie żydowskiego ruchu sportowego.

ILE OSÓB WYSTĄPIŁO Z GMINY ŻYDOWSKIEJ W BUDAPESZCIE. Podług danych urzędowych w przeciągu roku 1928 z gminy żydowskiej w Budapeszcie wystąpiły 334 osoby (159 mężczyzn i 175 kobiet). W r. 1927 z gminy żydowskiej wystąpiło 270 osób. Masowe wystąpienia z gminy żydowskiej wywołały ożywioną dyskusję w kołach żydowskich. Rabinat dopatruje się przyczyn tego zjawi[illegible] [illegible]ężkiej sytuacji materjalnej ludności żydowskiej. Inni wskazują na energiczną działalność misjonarzy wśród ludności żydowskiej na Węgrzech.

DEMONSTRACJE GŁODUJĄCYCH W KISZYNIEWIE. Sytuacja ludności dotkniętej klęską głodową staje się groźniejszą z dnia na dzień. Skąpe fundusze wyasygnowane przez rząd i władze komunalne, nie wystarczają na zażegnanie katastrofy. Liczne rzesze dotkniętej głodem ludności demonstrowały przed gmachem komitetu ratunkowego w Kiszyniewie. Policja rozproszyła demonstrantów. Pismo żydowskie „Unser Zeit“ wydało specjalny numer, poświęcony klęsce głodowej.

Wiadomości z kraju

NIEMY PROTEST? Jak już donosiliśmy, urządził marszałek Senatu Szymański herbatkę z okazji 10-lecia parlamentu polskiego. Z powodu znanego przemówienia marsz. Szymańskiego, senatorzy z lewicy nie wzięli udziału w herbatce, natomiast marszałek Sejmu p. Daszyński przybył na herbatkę, pozostał atoli w apartamentach marszałka Senatu przez krótki czas, nie wdawał się z nikim w rozmowę, poza dyrektorem kancelarji sejmowej p. Pomorskim.

ŻYD PREZESEM RADY MIEJSKIEJ W BĘDZINIE. Na posiedzeniu Rady miejskiej Będzina odbytem w ubiegły czwartek wybrano prezesem radnego Szymona Fürstenberga.

ABRAHAM SZTYBEL W WARSZAWIE. Do Warszawy przybył Abraham Sztybel, znany mecenas literatury hebrajskiej i sławny wydawca. Grupa działaczy hebrajskich w Warszawie urządza na cześć Sztybla uroczyste przyjęcie. (Przed kilku tygodniami drukowaliśmy wywiad z. p. Sztyblem, który odwiedził nas w naszej redakcji, bawiąc w sprawach swych interesów w Krakowie).

SPIS AKADEMIKÓW ŻYDOWSKICH. Centralny Komitet Związku żydowskich Towarzystw Akademickich w Polsce uchwalił urządzić w dniach od 15 lutego do 15 marca br. spis żydowskiej młodzieży akademickiej we wszystkich centrach uniwersyteckich w Polsce. W ten sposób otrzymamy wkrótce dokładną statystykę studjującej młodzieży żydowskiej Rzpltej.

KURSY DLA MŁODYCH ROLNIKÓW ŻYDOWSKICH. W lokalu szkoły rzemieślniczej przy żyd. gminie w Warszawie (Grzybowska 26) otwarto kursy dla rolników żydowskich, prowadzone przez agronomów Spielvogla i inż. Bobrzyńskiego. Słuchaczami są głównie chalucim. Dla słuchaczy stworzono internat. Ministerstwo rolnictwa udzieliło kursom subwencji w kwocie 500 zł miesięcznie na zakupno narzędzi rolniczych, a pozatem przeznaczyło 1000 zł na rzecz internatu. Fakt ten zasługuje na szczególną uwagę, albowiem Ministerstwo rolnictwa po raz pierwszy udzieliło subwencji na rzecz wykształcenia rolników żydowskich.

RZEMIEŚLNICY ŻYDOWSCY PRZECIWKO SZKOŁOM JIDYSZYSTYCZNYM. Na konferencji rzemieślników żydowskich w Warszawie powzięto uchwałę, żądającą od wszystkich organizacyj rzemieślniczych popierania towarzystwa „Szulkult“, mającego, jak wiadomo, na celu zakładanie szkół z językiem żydowskim jako językiem wykładowym przy bardzo obszernem uwzględnieniu języka hebrajskiego. Zwolennicy radykalno-jidyszystycznego szkolnictwa „Ciszo“ ponieśli tedy sromotną klęskę.

MEDAL MINISTRA SPRAW WEWN. NA PIERSIACH ŻYDA. Fryzjer żydowski Hirsch Rudelmann z Wilejki otrzymał w tych dniach od ministra spraw wewnętrznych medal za uratowanie tonącego. Rudelmann wyratował w r. 1924 z rwącej rzeki Józefa Mieszkę chrześcijanina, który w czasie kąpieli począł tonąć.

ZJAZD UZDROWISKOWY. Walny zjazd Związku Uzdrowisk Polskich odbędzie się w Warszawie 26 i 27 bm. W ramach zjazdu urządzony będzie pokaz tych gałęzi przemysłu, które zainteresowane są rozwojem uzdrowisk. Na zjeździe wygłoszony będzie referat o polityce uzdrowiskowej w Polsce.

CENY POKOI W HOTELACH WARSZAWSKICH. Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie przystąpiła do prac nad ustaleniem cenników za pokoje w hotelach i pensjonatach w swym okręgu działania.

W ZAKOPANEM I GÓRACH PADA ŚNIEG. (Poł. A. P.) Po dwudniowej odwilży przy 4 stopniach ciepła nastąpiło onegdaj oziębienie do 5 stopni poniżej zera i począł padać śnieg. W górach temperatura wynosi 2 stopnie zimna i sypie gęsty śnieg, warunki więc dla narciarzy staną się znowu doskonałe. Cała warstwa śniegu jaki leży wynosi 82 cm. Mizerja węglowa, jaka w związku z ostremi mrozami panowała w Zakopanem ustała, ponieważ kolej odstąpiła prywatnemu przedsiębiorcy kilka wagonów węgla, a dalsze transporty są w drodze. Pociągi zaczynają przychodzić już regularnie, tak więc obawa przed długą podróżą jest obecnie płonna. Pokoji wolnych w Zakopanem dosyć, mimo dużego zjazdu z okazji zawodów konnych.

31 OSKARŻONYCH O ZDRADĘ STANU. Po szeregu procesów lwowskich komunistów, które toczyły się w miesiącu ubiegłym i po trzydniowym procesie o zamordowanie śp. kuratora Sobińskiego stanęło wczoraj przed lwowskim sądem przysięgłych 31 osób pod zarzutem bądź to zdrady stanu, bądź też zbrodni zaburzenia spokoju publicznego na tle agitacji komunistycznej. Działalność będąca przedmiotem oskarżenia popełniona została w okręgu sądu okręgowego w Tarnopolu i tam tejsza prokuratorja wygotowała akt oskarżenia, jednakże Sąd Apelacyjny delegował do przeprowadzenia tej sprawy sąd lwowski.

ARESZTOWANIE NIEDOSZŁEGO SZEFA URZĘDU ŚLEDCZEGO. Donieśliśmy już o tem, że policja w Dziedzicach aresztowała nadkomisarza warszawskiej policji p. G. Laxa, kiedy usiłował przemycić przez granicę jedwab z Austrji do Polski. P. Lax wracał do Warszawy z Wiednia, gdzie uczęszczał na kurs uzupełniający dla wyższych oficerów policji. Z powodu usiłowania przemycenia towarów został p. Lax usunięty ze służby policyjnej. W kołach policji warszawskiej przypuszczano, że p. Lax zostanie w najbliższym czasie mianowany szefem urzędu śledczego w Warszawie.

OSOBLIWE KRADZIEŻE. Kroniki pism stołecznych i prowincjonalnych notują mnóstwo kradzieży, odpowiadających „duchowi czasu“. I tak, w przeciągu ostatniego tygodnia w czasie największych mrozów zanotowano setki wypadków kradzieży węgla z komórek i piwnic. Węgiel kradziono w stosunkowo drobnej ilości, po kilkanaście kilogramów, a więc kradzieży dokonywali nie fachowi złodzieje, lecz ludzie zmuszeni do tego mizerją węglową. Zanotowano też dużo wypadków kradzieży pieczywa. I to odpowiada całkowicie „duchowi czasu“...

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we wtorek i wszystkie następne dni bieżącego tygodnia ciesząca się trwałem powodzeniem komedja Sardou „Madame Sans Gene“ z p. Starską w roli głównej. W próbach „Niespodzianka“ Rostworowskiego oraz „Związek niedobrany“ Shaw'a.

— **DRUGIE PRZEDSTAWIENIE WESELA NA KURPIACH,** wspaniałego widowiska, które na wczorajszej premjerze zgromadziło liczną publiczność i było przez nią entuzjastycznie przyjęte, odbędzie się dziś tj. we wtorek, 19 bm. o godz. 8 wieczór w Starym Teatrze.

— **PROF. ZBIGNIEW DRZEWIECKI,** jeden z najwybitniejszych polskich pianistów, którego każdorazowy występ budzi zasłużoną sensację, wystąpi w czwartek, dnia 21 bm. w sali Bolońskiego. Prof. Drzewiecki znany u nas nietylko jako interpretator dzieł klasycznych, ale i dzieł kompozytorów nowoczesnych, przedstawi nam świetny program z swego obszernego repertuaru, obejmującego dzieła Haendla, Mozarta, Beethovena, Schumanna, Schuberta, Granadosa i Prokofiewa. Bilety już do nabycia w kasie przy sali, Rynek 34.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Madame Sans Gene“.
Środa: „Madame Sans Gene“.

TEATR REWJOWY „GONG“ (UL. RAJSKA)
codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej
Wtorek: „Nie ściskaj mnie“.
Środa: „Nie ściskaj mnie“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Wyjęty z pod prawa“ w gl. roli F. Tompson.
BAGATELA: „Ojcze!“
NOWOŚCI: „Serenada“
SZTUKA: „Yoschiwara — Jacht rozkoszy“.
UCIECHA: „Carewicz“.
WANDA: „Czarna róża“.
WARSZAWA: „Mężczyźni wolą blondynki“

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 44	Luty **19** Wtorek 9 Adar 5689	Zachód słońca 16 m. 55

Pamiętajcie o biednych!

Akcja „Nowego Dziennika"

Na akcję pomocy doraźnej złożyli w dalszym ciągu w adm. „Nowego Dziennika":

Inż. Natan Kukuk	zł	30.—
Erna Nebenzahlowa	„	25.—
G. S.	„	20.—
H. & B.	„	50.—
Leopold Frankel	„	30.—
I. Berenhaupt	„	30.—
Maurycy Bernstein	„	10.—
Dr Leon Geldwerth	„	20.—
J. A.	„	5.—
Dawid Schneebaum, Dziedzice	„	10.—
Paulina Kenner	„	20.—
Bernard Krieger	„	10.—
Stow. „Miłość Bliźniego „Ahawat Rajim"	„	50.—
L. S. ze zbiórki na giełdzie zboż.	„	10.—
Bernard Lieblich	„	5.—
Firma I. A. Poser	„	50.—
Maurycy Rottenberg	„	5.—
Rudolf Godel	„	5.—
Paweł Hochwald	„	5.—
Ludwika Godel	„	5.—
Urzędniczki Administracji „Nowego Dziennika"	„	30.—
Leon Frommer	„	25.—
Dr. Ch. Hilfstein	„	30.—
Dyr. H Scherer	„	20.—

Sprzedaż węgla na ulicach i w składach prywatnych

Z transportów węgla, nadeszłych w niedzielę do Krakowa, wtoczono względnie dostarczono w dniu wczorajszym: do miejskiego składu na Warszawskiem 36 wagonów, do składów prywatnych w Krakowie 68 wagonów, do składów prywatnych w Podgórzu 20 wagonów, razem 124 wagonów węgla, każdy po 10 ton.

Skład miejski wysyłał w niedzielę węgiel wyłącznie do szkół i budynków miejskich, a w dniu wczorajszym rozwiózł i rozsprzedał po ulicach miasta przeszło 800 worków węgla, pozatem wydawał węgiel stronom i instytucjom na asygnaty, pobrane przed dniem 17 bm. Dziś i jutro rozwóz i sprzedaż węgla w składzie odbywać się będzie jak w dniu wczorajszym. W składach prywatnych sprzedaż odbywa się pod kontrolą organów miejskich i policyjnych.

Aresztowanie urzędnika magistratu za defraudację

Przed paru tygodniami donieśliśmy o wykryciu nadużyć w oddziale egzekucyjnym magistratu krakowskiego. Sprawca tych nadużyć, urzędnik etatowy Stanisław Igliński, zbiegł po wykryciu nadużyć i dotąd ukrywał się przed policją. Dopiero w dniu wczorajszym organa policji dokonały aresztowania Iglińskiego w mieszkaniu jego przy ul. Zwierzynieckiej l. 19 i przekazały go władzom sądowym. Narazie ustalono brak kwoty około 10 000 zł, sprzeniewierzonej przez Iglińskiego.

—o—

ZEZNANIA O OBROCIE. Min. skarbu odroczyło termin składania zeznań o obrocie za rok 1928 dla instytucyj kredytu krótkoterminowego (banków akcyjnych) do 15 marca br. włącznie. W tymże terminie, tj. do 15 marca br. winny być wpłacone ewentualne różnice pomiędzy kwotami podatku, przypadającemi od wykazanego w zeznaniach za r. 1928 obrotu, a kwotami już wpłaconemi, przytem od wpłaconych już w powyższym terminie kwot nie będą pobierane tak kary za zwłokę, jak i odsetki.

— **WYCOFANE Z OBIEGU BANKNOTY.** Bank Polski zawiadamia, że wymianę wycofanych z obiegu biletów bankowych I emisji po 50, 20 i 10 zł z datą 28 lutego 1919 r. uskutecznia oddział główny w zastępnie skarbca emisyjnego Banku Polskiego w Warszawie do 31 lipca br. Prowincjonalne oddziały banku nie załatwiają obecnie wymiany tych biletów, ani nie pośredniczą w przesyłce ich do skarbca emisyjnego w Banku. Po dniu 31 lipca br. tracą wycofane bilety po 50, 20 i 10 zł wszelką wartość pieniężną.

— **PORADNIA DLA KOBIET CIĘŻARNYCH.** Dnia 20 bm. otwartą zostanie poradnia dla kobiet ciężarnych przy ul. Kopernika 7. Porady bezpłatne udzielane będą codziennie prócz sobót, niedziel i świąt od 4.30 do 5.30 popołudniu.

— **NOWA DEKORACJA SALI RADY MIEJSKIEJ.** W notatce pod powyższym tytułem, zamieszczonej przed trzema dniami, podano mylnie nazwę firmy, która wykonuje dla gminy reprezentacyjny kilim. Nazwa firmy tej brzmi: Polski Przemysł Kilimkarski „Kilim".

— **ZWYŻKA CEN NA RYNKU MIĘSNYM.** W ubiegłym tygodniu spędzono na targi w Krakowie buhaji 131, wołów 60, krów 150, jałówek 116, cieląt 766, nierogacizny 615, razem 1838 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 1.36 do 1.75 zł, woły 1.40 do 1.75 zł, krowy 74 gr do 1.65 zł, jałownik 1 do 1.65 zł, cielęta 1.38 do 2.14 zł, nierogaciznę 2.25 do 2.40 zł, bitej wagi nierogaciznę 2.50 do 3 zł. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1827 sztuk, na konsumcję innych gmin 40 sztuk. W porównaniu ze spędem w przeszłym tygodniu było z powodu mrozów i utrudnionej komunikacji mniej o 77 sztuk bydła i 615 świń. Sztuki spędzone zostały sprzedane. Zmniejszony spęd wpłynął na zwyżkę cen bydła i nierogacizny. Ceny cieląt bez zmiany.

— **ZWŁOKI NA TORZE KOLEJOWYM.** Dnia 16 bm. o godz. 6.40 Antoni Florek kolejarz, znalazł na torze kolejowym koło fabryki „Azot" w Jaworznie zwłoki Stanisława Krawczyka (lat 38) ze Szczakowej z rozbitą głową i urwanemi obydwiema nogami. Prawdopodobnie zachodzi wypadek samobójstwa. — Tegoż dnia o godz 6.30 Franciszek Maj z Sidziny, robotnik kolejowy znalazł na torze Skawina—Kraków zwłoki kobiety z obciętą lewą nogą w kolanie. Dochodzenia ustaliły, że kobieta ta nazywa się Anna Weisłowa z Bukowa pow. Kraków i że prawdopodobnie uległa nieszczęśliwemu wypadkowi.

— **ZNOWU ŚMIERTELNE ZACZADZENIE.** Dnia 14 bm. o godz. 11-tej w Wieprzu pow. Wadowice zmarł wskutek zaczadzenia Franciszek Madeja (lat 77), zaś żona jego Katarzyna (lat 73) walczy ze śmiercią.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** O północy z niedzieli na poniedziałek zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Tad. Kościuszki l. 4, do Wiktorji Grabowskiej (lat 20) prostytutki, zam. przy ul. Senatorskiej l. 4, która w zamiarze samobójczym wypiła pewną ilość jodyny. Wymienioną przewieziono do szpitala św. Łazarza w stanie niebudzącym obaw.

— **POPARZENIU ULEGLI** Tomasz Miszluk (lat 29) i Feliks Kaczmarczyk (lat 25) robotnicy, wskutek wybuchu maszynki z karbidem. Lekarz pogotowia po opatrzeniu im twarzy i rąk skierował obu do szpitala.

— **„WĘGLOWA" BÓJKA.** Przy zdobywaniu węgla w jednym ze składów na ul. Pawiej ugodzona została kawałkiem węgla w głowę 28-letnia Józefa Sześlakowa, żona murarza z Bronowic. Ofiarę mizerji węglowej opatrzył lekarz pogotowia, który stwierdził poważną ranę na szczycie głowy.

— **PRZYKRY FINAŁ ODWIEDZIN.** K. J. robotnik, zam. przy ul. Chocimskiej l. 8 zgłosił do policji, że dnia 17 bm. o godz. 12 skradła mu nieznanego nazwiska kobieta, którą sprowadził do swego mieszkania, biżuterję z niezamkniętego kuferka wartości około 1000 zł. Kradzieży tej dokonała wymieniona w czasie chwilowej nieobecności poszkodowanego i zbiegła. Dochodzenia w toku.

— **SPECJALISTA OD WYTRYCHA.** Tinberg Marja, zam. przy ul. Wielopole l. 13 zgłosiła do policji, że dnia 17 bm. między godz. 14 a 19 skradziono jej z zamkniętego mieszkania przy pomocy wytrycha garderobę wartości 1000 zł. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowano Chmiela Stefana (lat 29) z Krakowa, kilkakrotnie karanego za kradzież.

— **AWANTURNIK.** Bednarczyk Bolesław (lat 32) urzędnik prywatny, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, aresztowany został za opilstwo i rozbicie stołu marmurowego, wartości 100 zł z restauracji Norka przy ul. Kijarskiej.

— **CZYJA WALIZKA?** W wydziale śledczym przy ul. Kanoniczej l. 24 znajduje się zakwestjonowana skórzana walizka. Poszkodowani zgłaszać się mogą w godzinach od 10—12, celem rozpoznania.

— **POŻAR ŚCIANKI** ugasiła wczoraj przedpołudniem straż pożarna w jednem z mieszkań przy ul. Poselskiej l. 10.

— **SPROSTOWANIE.** W części nakładu numeru niedzielnego (z datą poniedziałek, 18 bm.) zaszła pomyłka w rubryce „Z Mody" przez wstawienie odmiennej kliszy do tekstu. Usterkę tę w dalszej części nakładu usunęliśmy. Czytelniczki, które otrzymały egzemplarz z niewłaściwą kliszą, zechcą przyjąć zapewnienie, iż do mód wiosennych jeszcze wkrótce wrócimy.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ:

W Krakowie zmarł onegdaj bł. p. Karol Hechter, znany przemysłowiec, radca Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, major rezerwy W. P. itd. Bł. p. Hechter dla zalet charakteru i serca cieszył się powszechnym szacunkiem, a zgon jego wywołał w szerokich kołach jego znajomych ogólny żal i współczucie dla pozostałej rodziny.

• • •

Zamiast wieńca na trumnę Karola Hechtera złożyła Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie Zł. 50, na cele Towarzystwa Ratunkowego w Krakowie.

KOMUNIKATY

— **KOMITET AKADEMICKI REDUTY „PRZEDSWITU"** odbędzie swe posiedzenie dziś, we wtorek o godz. 8 wiecz. w lokalu „Przedświtu".

— **POSIEDZENIE PAŃ, KOMITETU REDUTY** „Przedświtu", odbędzie się we środę w sali „Solidarność", Zielona 10 o godz. 6 wiecz.

— **MERKAZ HACEIRIM** (Krakowska 41). Dziś we wtorek o godz. 8 wiecz. zebranie członków połączone z referatem kol. Sz. Klugera n. t. „Borochowizm".

— **ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚN. KRAJOZNAWSTWA** komunikuje, że dnia 23 bm. o godz. 19 odbędzie się w sali Coll. Novi Nr. XXXII. plenarne zebranie członków. Na porządku dziennym m. in. sprawa przyjęć na kolonję letnią. Uprasza się członków, by we własnym interesie jak najliczniej przybyli.

W dniach 1 i 2 marca odbędzie się wycieczka na Górny Śląsk. Zgłoszenia na dyżurach do dnia 25 bm.

ZE SPORTU

Czołowi łyżwiarze Polski w Krakowie

Ostatnie lata przyniosły w Krakowie intensywny rozwój sportu hockeyowego. Szereg spotkań z klubami z poza Krakowa przyczynił się do wybitnego podniesienia klasy gry w Krakowie. Jedynie jazda figurowa i szybka nie wykazywały żadnych postępów. Nie było u nas nikogo, ktoby pokazał naszym zawodnikom jakąś wyższą szkołę, na której mogliby się wzorować. I w roku bieżącym nie było u nas żadnych imprez łyżwiarskich. Jedyną wielką imprezą która przewyższy wszystkie dotychczasowe, będą Ogólno-polskie Zawody Łyżwiarskie w jeździe szybkiej i figurowej, zorganizowane przez ŻKS Makkabi z okazji jubileuszu 20-lecia istnienia Klubu, w dniach 23 i 24 bm. W zawodach tych wezmą udział najwybitniejsze siły polskiego łyżwiarstwa. I tak przyjeżdża ze Lwowa wieloletni Mistrz Polski w jeździe sztucznej p. Inż. Kikiewicz, który przed dwoma tygodniami zdobył również ten zaszczytny tytuł na rok 1929. Zawodnik ten reprezentuje najwyższą polską klasę i jest równym wielu znanym zawodnikom zagranicznym. W jeździe parami ujrzymy Mistrzów Polski pp. Biłorówną i Kowalskiego, którzy również są od kilku lat najlepszymi w Polsce i nie mają narazie równych sobie przeciwników. Z Krakowa są zgłoszeni najwybitniejsi łyżwiarze jak Mistrz Krakowa p. Liebling Otto i wielu innych. Bliższe szczegóły tej imprezy podamy w najbliższych numerach.

Utworzenie najwyższej rady ustawodawczej w S. H. S.

Białogród, 18 2 PAT. Dzisiejszy dziennik urzędowy ogłasza *ustawę o utworzeniu i kompetencjach najwyższej Rady ustawodawczej.* — Rada składa się z 18 członków pod przewodnictwem Michała Jawanovica, byłego prezesa trybunału kasacyjnego w Białogrodzie. Na zasadzie nowej ustawy, najwyższa Rada ustawodawcza jest organem doradczym Prezydjum Rady Ministrów. Nie opracowywuje ona projektów nowych ustaw, a jedynie bada i wyraża opinję o projektach jej przedłożonych przez rząd, przyczem opinja przez nią wydana w niczem nie wiąże decyzji Rady Ministrów. Ministrowie zainteresowani rozpatrywaniem w danym momencie projektu ustawy będą obowiązani być obecnymi na posiedzeniach Najwyższej Rady Ustawodawczej. W nieobecności odpowiedniego ministra lub jego zastępcy, jak również w nieobecności stałego radcy Prezydjum Rady Ministrów, Rada niema prawa powziąć jakiejkolwiek decyzji.

Po nawiązaniu stosunków między Watykanem a Kwirynałem

Budowa dworca kolejowego. — Kino w Watykanie. — Watykan a Liga Narodów.

Warszawa. 18. 2. Jak już donosiliśmy, przystąpiono do budowy dworca kolejowego w Watykanie. Włoska inżynierja kolejowa przystąpiła obecnie do badania terenu dla nowej linji, która pójdzie od stacji San Pietro do ogrodów watykańskich. Linja będzie mieć 600 m długości, będzie posiadała własny dworzec i budowle dla składów towarowych Watykanu, oraz bocznicę, na której stać będzie pociąg papieski. Pociąg ten będzie miał herby papieskie również na zewnątrz. Skoro plany pod budowę kolei i dworca będą gotowe, przedstawione zostaną inżynierji watykańskiej.

Jak donoszą, liczba gwardji szwajcarskiej i żandarmerji papieskiej będzie powiększona. Wskutek porozumienia między Watykanem a Kwirynałem, gwardja szlachecka wydaje w poniedziałek przyjęcie. które będzie nosiło charakter uroczysty. Będą obecni kardynałowie, spodziewają się również obecności papieża. Podczas przyjęcia odbędzie się przedstawienie kinowe, które będzie perwszem przedstawieniem kinowem w Watykanie wobec dworu papieskiego. W niedzielę państwowa wytwórnia filmowa „Luce“ wysłała do Watykanu auto ciężarowe z robotnikami, celem urządzenia instalacyj dla wyświetlania filmu. Samochód prowadził szofer faszysta w czarnej koszuli. Auto miało godła stronnictwa i państwa. Było to pierwsze auto urzędowe. które wjechało do Watykanu.

Poniedziałkowy „Messagero“ wyraża przekonanie, że Watykan nie będzie się starał wstąpić do Ligi Narodów. Watykanowi nie zależy na przystąpieniu do Ligi, pisze dziennik, przedewszystkiem dlatego, że kościół ze względu na swoją misję nie mógłby się postawić na równi z innemi państwami międzynarodowej organizacji genewskiej.

Premjer Bartel wyjeżdża do Gdańska

Waerszawa, 18 2 (Sin) W najbliższym czasie premjer Bartel wyjedzie do Gdańska na dwa dni z wizytą oficjalną. Premjer będzie podejmowany przez senat, Radę Portu i generalnego komisarza. Premjer podkreślił znaczenie gospodarczej lojalnej współpracy między Polską a Gdańskiem.

Wizyta min. Mironescu — odłożona

Bukareszt, 18 2 (PAT) Agencja „Rador“ podaa, iż wskutek trudności w komunikacji kolojowej wizyta ministra spraw zagranicznych Mironescu w Warszawie odożoną zostanie prawdopodobnie do drugiej połowy marca.

Delegat rządu polskiego do Chin

Warszawa, 18 2 W końcu lutego wyjeżdża z ramienia min. spraw zagr. do Nankinu p. Bartvel de Wiadenthal, który omówi z rządem republiki chińskiej szczegóły ratyfikacji traktatu handlowego i przyjaźni polsko chińskiej a następnie obejmie stanowisko konsula generalnego w Szanghaju.

Kto zdradził memorjał Groenera?

Rewizja u tajemniczej pani V.

Berlin 18 2 PAT. „Berliner Tageblatt“ donosi, że z polecenia nadprokuratora Rzeszy policja ebrlińska przeprowadziła w ostatnich dniach cały szereg rewizji, pozostających w związku z ogłoszeniem memorjału ministra Groenera. M. in. miała być przeprowadzona rewizja u zagadkowej p. V. Jak twierdzi „Berliner Tageblatt“ rewizja u p. V. nie dała żadnego specjalnego wyniku.

Chuligański napad hakenkreuz'erów na rabina

Frankfurt. 18 2 (ŻAT) W tych dniach rabin tutejszej gminy żydowskiej dr. Salzberger wy[illegible] Towarzystwie oświaty ludowej. Wśród publiczności znalazła się grupa narodwo-socjalistów, którzy ciągłymi okrzykami przeszkadzali mówcy, a gdy on domagał się od nich spokojnego zachowania się, grupa kilkunastu antysemitów wtargnęła na scenę, przyczem jeden z opryszków czynnie znieważył rabina. Po przybyciu zaalarmowanej policji, żadnego z antysemitów nie było już na sali.

Niemieckie miejscowości kąpielowe nad morzem odcięte od świata

Berlin, 18 2 PAT. Znane miejscowości kąpielowe nad Morzem Niemieckiem, położone na wyspach Nordency, Borkum i Wangeroog, zostały całkowicie otoczone lodem i odcięte od świata. Środki żywności dostarczane są przez samoloty, gdyż inna droga komunikacyjna jest uniemożliwiona.

HUMOR ZAGRANICZNY.



— Prosiłam cię wczoraj o 1500 franków na nowe futro. Mógłbyś mi przynajmniej dać odpowiedź.

— Wielki ból odbiera mowę!

(Le journal amusant)

Ze świata żydowskiego

— TRZECI TOM „ENCYCLOPAEDIA JUDAICA“. W tych dniach ukazał się w wydawnictwie „Eschkol“ w Berlinie trzeci tom 15-tomowej „Encyclopaedia Judaica“ w języku niemieckim. Tom obejmuje artykuły od „Apostel“ do „Brijah“ i zawiera szereg cennych monografij, m. in. o języku arabskim. astrologji, astronomji, wykopaliskach archeologicznych i Babilonji. Tom jest bardzo bogato ilustrowany, szczególnie interesującą jest tabela 70autogramów osobistości żydowskich z różnych epok. Wszystkie trzy tomy encyklopedji były wydane w ciągu jednego roku.

— GMINA ŻYDOWSKA W BERLINIE WOBEC MROZÓW. W związku z trwałymi mrozami frakcja partji ludowej (sjonistów) w zarządzie gminy żydowskiej w Berlinie wezwała prezydjum zarządu do zaopatrzenia w węgiel ubogiej ludności żydowskiej, najbardziej dotkniętej klęską.

Drugi wniosek wypłynął w związku z ogłoszonym przez rząd na 22 marca br. „Dniem Książki“. Wnioskodawcy domagają się wykorzystania tej okazji dla propagandy na rzecz wydawnictw żydowskich.

— DELEGACJA „MIZRACHI“ U WYSOKIEGO KOMISARZA PALESTYNY. Wysoki Komisarz Palestyny sir Chancellor przyjął delegację „Mizrachi“ w osobach rabinów Fischmana, Daniela Sirkisa, Uziela, Ostrowskiego, Bermana i in. Wysoki Komisarz wyraził się z uznaniem dla stanowiska, zajętego przez organizację „Mizrachi“ w sprawie „Kneseth Izrael“ oraz w sprawie Naczelnego Rabinatu Palestyny. Przytem sir Chancelor wykazał wiele zainteresowania dla działalności „Mizrachi“ w dziedzinie szkolnictwa palestyńskiego.

— NAJMNIEJ ANALFABETÓW WŚRÓD ŻYDÓW I POLAKÓW. Według statystyki urzędowej, ogłoszonej obecnie przez czesko-słowackie ministerstwo wojny, przypada na ogólną liczbę 4939 analfabetów w wojsku czechosłowackiem w r. 1928 — 1552 Ukraińców, 1535 Słowaków, 774 Rumunów, 346 Węgrów, 345 Czechów, 205 Niemców, 87 Cyganów, 71 Żydów oraz 24 Polaków.

— ŻYDOWSKA STACJA. W kołach żydowskich w Holandji wszczęto od niedawna ruch w kierunku wyjednania u rządu holenderskiego koncesji na zainstalowanie i uruchomienie stacji radjofonicznej, mającej służyć interesom kulturalnym, artystycznym i oświatowym ludności żydowskiej. Ruchowi temu przewodniczy rabin dr. M. D. Hond z Amsterdamu. Akces do tych starań zgłosiło szereg osobistości ze świata handlowego i kulturalno-artystycznego. Należy się spodziewać, że wkrótce takie towarzystwo radjofoniczne żydowskie powstanie na terenie państwa holenderskiego, a następnie, również w niedługim czasie, uruchomiona zostanie wspomniana radjostacja.

— ŻYDZI ARGENTYSCY NA RZECZ DOTKNIĘTEJ GŁODEM LUDNOSCI ŻYDOWSKIEJ BESARABJI. Żydzi besarabscy, mieszkający w Argentynie zebrali 4200 dolarów na rzecz dotkniętych klęską głodową Żydów w Besarabji. Kwota została za pośrednictwem ICA przekazana komitetowi pomocy w Kiszyniowie.

— WSPÓŁZAŁOŻYCIEL „KEREN KAJEMETH“ — OBYWATELEM HONOROWYM WIEDNIA. Jeden ze współzałożycieli Keren Kajemeth, bliski współpracownik dra Teodora Herzla, p. Jan Kremenetzki, wybrany został na obywatela honorowego miasta Wiednia. Od znaczenie to p. Kremenetzki otrzymał z okazji 50-lecia jego działalności w Wiedniu oraz wielkich zasług, położonych w dziedzinie techniki świetlnej.

— ODWOŁANIE ODCZYTU RED. Dra KANFERA. Odczyt red. Dra Kanfera na temat „Tragedja Lenina“, który miał się odbyć we środę, dnia 20 bm. został przesunięty na przyszły tydzień.

Organizacja rozbrojeniowa Ligi Narodów

Jak powszechnie wiadomo, pakt Ligi Narodów nakłada na wszystkie państwa wchodzące w skład Ligi, obowiązek przeprowadzenia możliwie jaknajdalej idącego rozbrojenia. Dla umożliwienia spełnienia wszystkich zadań, jakie z tego tytułu spadają na Ligę, koniecznem jest istnienie specjalnych organów, któreby jej w tem pomagały.

Jeden taki organ przewidziany jest w samym Pakcie: mianowicie art. 9 postanawia, że utworzoną zostanie

stała Komisja,

do której będzie należało przedkładanie Radzie Ligi Narodów opinij i wniosków we wszystkich sprawach dotyczących rozbrojenia. Komisja ta powołaną została do życia w roku 1920, a oficjalna jej nazwa brzmi:

„Stała Komisja doradcza dla spraw wojskowych, flotowych i lotniczych".

Składa się ona wyłącznie z *wojskowych*, mianowanych przez rządy państw zasiadających w Radzie Ligi. Komisja dzieli się na trzy podkomisje: armji, floty i lotnictwa, które mają charakter *nie polityczny, lecz wyłącznie techniczny.*

Rada Ligi Narodów doszła jednakowoż wkrót ce do przekonania, że właśnie wskutek tego *nie* politycznego, lecz *technicznego* charakteru, nie można Stałej Komisji obarczać tak skomplikowanem zadaniem jak przeprowadzenie rozbrojenia, i dltego już w roku 1921 powołana została do życia nowa komisja, t. zw.

„Tymczasowa Komisja Mieszana"

(Kommission temporaine mixtr), która różnił się od poprzedniej przedewszystkiem tem, że składa się przeważnie nie z wojskowych, lecz z *osób cywilnych, specjalnie wykwalifikowanych w sprawach politycznych, społecznych i ekonomicznych.*

Ta Tymczasowa Komisja Mieszana uległa w roku 1924 reorganizacji i zamienioną została na Komisję Koordynacyjną, która z końcem roku 1925 rozpadła się na dwa ciała:

Komisję mieszaną (Commission mixte) i Komisję przygotowawczą do przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

Komisje te różnią się pomiędzy sobą tem, że Komisja przygotowawcza składa się z delegatów państw, którzy od swoich rządów otrzymują instrukcje, jak mają postępować i jak głosować, natomiast Komisja mieszana składa się wyłącznie z ekspertów, i to przedewszystkiem w sprawach ekonomicznych, a delegowanych przez różne organizacje Ligi Narodów.

Mamy więc w obecnej chwili trzy komisje, które zajmują się problemem rozbrojenia: *Stałą Komisję doradczą dla spraw wojskowych, flotowych i lotniczych, dalej Komisję Mieszaną, i Komisję przygotowawczą dla konferencji rozbrojeniowej.* Komisja przygotowawcza dla konferencji rozbrojeniowej wyłoniła z siebie dwa podkomitety: podkomitet A — wojskowy, który w sprawach techniczno-wojskowych odwołuje się po opinję do Stałej Komisji Doradczej, oraz podkomitet B — gospodarczy, który pozostaje w kontakcie z Komisją mieszaną.

Wreszcie obok tej tak rozgałęzionej organizacji rozbrojeniowej, wspomnieć należy osobno utworzoną w r. 1926 komisję dla spraw fabrykacji prywatnej broni i amunicji. Ponadto dodać trzeba, że osobna komisja każdego Zgromadzenia Ligi Narodów, Komisja III zajmuje się specjalnie sprawą rozbrojenia, i stara się ją pchnąć naprzód, a Sekretarjat Ligi, mający osobny aparat biurokratyczny, stworzył dla tej kwestji osobny wydział, t. zw. *Sekcję Rozbrojeniową.* Aparat więc, jak widzimy, ogromny i różnolity.

(X)

Wyjaśnienia prawne

I.

CZY ZAPŁATA KOMORNEGO ZA POŚREDNICTWEM POCZTY CHRONI LOKATORA PRZED EKSMISJĄ?

Weźmy przykład. Lokator X. od dwóch miesięcy nie płaci rat komornego, mimo upominania się właściciela nieruchomości. W trzecim miesiącu lokator X. przysyła gospodarzowi należną za ubiegłe 2 miesiące kwotę za pośrednictwem poczty. Właściciel domu zaofiarowanej sumy w ten sposób nie przyjmuje i wytacza sprawę o eksmisję z tytułu niepłacenia komornego.

Na rozprawie sądowej powstanie następująca sytuacja: Pozwany lokator oświadczy, iż czynsz zapłacił, na dowód czego składa kwity pocztowe, właściciel zaś żądać będzie eksmisji, stwierdzając, iż należność nie doszła jego rąk. Co się tyczy eksmisji, sytuacja dla sądu będzie jasna. Lokator ważnie zaofiarował komorne, żądanie więc eksmisji ulega oddaleniu ze względu na wyraźne brzmienie art. 6 punkt 7 ustawy o ochronie lokatorów. „Zapłata komornego może nastąpić za pośrednictwem poczty".

Pozostaje kwestja zasądzenia sumy dłużnej. Właściciel domu przesłanej mu sumy z poczty odebrać nie może, gdyż przepisy pocztowe pozwalają adresatowi odbierać należność jedynie w ciągu 7 dni. Leżącą na poczcie sumą rozporządzać może tylko nadawca, tj. lokator — wobec czego należałoby odeń zasądzić żądaną sumę komornego, bądź zobowiązać w wyroku pozwanego lokatora do upoważnienia gospodarza do odbioru z poczty przesłanej kwoty. *W praktyce sądy w tego rodzaju sprawach eksmisji nie udzielają, zasądzając jednocześnie od lokatora należną sumę komornego.*

II.

W JAKICH WARUNKACH WYSTAWCA CZEKU BEZ POKRYCIA ULEGA KARZE?

Art. 51 ustawy czekowej stawia kwestję w ten sposób, iż wystawca odpowiada wobec posiadacza za wszelką szkodę, co najmniej zaś płaci 6 procent od niepokrytej sumy wtedy, gdy wystawiając czek nie miał u trasata, powiedzmy dla przykładu w P. K. O., potrzebnego funduszu do rozporządzenia, lub o ile po wystawieniu czeku rozporządził pokryciem. Sytuacja jest jasna: za decydujący należy przyjąć moment wystawienia czeku. Wystawca jest związany wobec osoby uprawnionej z czeku od chwili wręczenia go jej. W wypadku braku pokrycia oprócz wymienionej wyżej kary grozi wystawcy kara do 6 tygodni aresztu i do 5 tysięcy złotych grzywny. Od kar tych uwalnia prawodawca wystawcę czeku tylko wtedy, gdy wystawiając czek miał uzasadnioną podstawę do liczenia na pełne pokrycie w chwili przedstawienia, a brakło go z przyczyn od niego niezależnych, np. dłużnicy wystawcy nie wykupili swych weksli i poszły one do protestu.

Dwa wielkie procesy polityczne we Lwowie nie doszły do skutku

Lwów. 18. 2. T. Dziś miały się tu rozpocząć dwa wielkie procesy polityczne. W pierwszym procesie miało zasiąść na ławie oskarżonych 31 osób za zbrodnię zdrady głównej popełnionej w województwie tarnopolskiem (zob. „Wiadomości z kraju". — Red.). Proces jednak nie doszedł do skutku, na wniosek mowiem prokuratora trybunał odroczył na czas nieograniczony rozprawę, ponieważ główni świadkowie, a i część oskarżonych, pozostających na wolnej stopie, nie mogła przybyć na rozprawę z Tarnopola, który jest jeszcze odcięty od Lwowa.

Dziś miała się też rozpocząć rozprawa przeciwko kilkunastu chłopom ukraińskim, oskarżonym o wywołanie rozruchów we wsi Hrebene pod Lwowem Również i ta rozprawa nie doszła do skutku wobec niezjawienia się głównych świadków.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 18. 2. 1929. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 173.

Akcje handlowe: Tohan 12.50.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 140, Żelazo 15.25, Parowozy 28.50, Firley 52.50, Chodorów 250.

Papiery procentowe: 5-proc. Premj. Poż. dolarowa 108—109, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 112—113.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Ruch panował nieco żywszy. Kursa z wyjątkiem Chodorowa słabszego -, trzymane na ostatnim poziomie. Obroty stosunkowo niewielkie. Silniejszą chęcią kupna cieszyły się papiery procentowe jak 5-proc. Prem. poż. dolarowa i 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna, któremi to papierami dokonano znaczniejszych obrotów po kursach zwyżkowych.

Na pogiełdzi robiono w większych ilościach Ćmielowem po kursie 2—2.10, z innych Cegielski 41 i 8-proc. l. zast. Tow. Kred. Ziem. 91 za 100 dolarów.

• • •

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcji.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Usposobienie spokojne. Obroty małe. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i pół, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.91. Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 18. 2 PAT. Akcje: Bank Dyskontowy 138, Polski 175, 177, Sp. Zar. 85, Spiess 250, Siła i Światło 134, Cukier 44, 43 i pół, Firley 53, Łazy 7 i jedna czwarta, Węgiel 90, 90 i pół, Ostrowiec 104, 103 i pół, Parowozy 29 i pół, 31, Rudzki 41, Starachowice 34 i trzy czwarte, 36, 35 i pół, **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 110 i trzy czwarte, 112, 7-proc. stabilizacyjna 107, 108 i pół, 107.65, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolej. 58, 10-proc. kolej. 102 i pół, 8-proc. L. Z Banku Gosp. Kraj. 94.

• • •

Waluty: Dolar 8.89, 8.91, 8.87. **Dewizy:** Belgja 123.92, 124.23, 123.61, Holandja —, Kopenhaga 237.88, 237.28, Londyn 43.28, 43.17 i pół, Nowy Jork 8.90, 8.88, Paryż 34.84, 34.75, Praga 26.41, 26.34, Szwajcarja 171.52, 171.09, Sztokholm 238,44, 237.85, Wiedeń 125.27, 124.96, Włochy 46.67 i pół, 46.56, Marka niemiecka w obr. nieofic. 211.60.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 18. 2: żyto 33—33.40, pszenica 42 i pół do 43 i pół, Wyka 41—43. Reszta bez zmiany, usposobienie spokojne.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 18. 2 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.67—169.17, Budapeszt 123.96—124.26, Londyn 34.50—34.60, Nowy Jork 710.65—713.15, Paryż 27.74 i pół do 27.04 i pół, Warszawa 79.66—79.94, Zurych 136.69—137.19. Amerykańskie 708.40—712.40, Niemieckie 168.42—169.02,

* * *

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.901, Renta lutowa 0.902, Kompas 15.4, Północna 1161, Południowa 10.75, Browary 165, Alpiny 39.70, Rima 123.75, Siersza 10 i pół, Zieleniewski 115.10, Karpaty 12.01, Galicja 60.

Giełda zurychska

Zurych, 18. 2 PAT. Paryż 20.30 i pół, Nowy Jork 5.20, Włochy 27.20 i pół, Berlin 123.35, Wiedeń 72.08, Oslo 138.70, Sofja 3.75 i pół, Praga 15.38 i pół, Warszawa 58.30, Budapeszt 90.67 i pół, Bukareszt 3.11, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 2.19.

ZMARLI:

Herman Greschler l. 65, Herman Zweig l. 20, Abraham Frankfurter, Anna Wasserman l. 57.

„Marka światowej sławy“
znana od lat 40

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.
HAYA PUDER antiseptyczny
i MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.
Główny skład wysyłkowy:
S. HAY, aptekarz, **LWÓW**

Wyjazd do Warszawy zbyteczny!

Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych w Warszawie, całej Polsce i zagranicą.

Legalizacje dokumentów, sprawy konsularne, spadkowe, poszukiwanie rodzin, etc.

Interwencje, zastępstwa, porady, informacje, pośrednictwo we wszelkich sprawach. Windykacje weksli. Egzekwowanie należności. Wywiady.
BIURO „POMOC PRAWNO-HANDLOWA“, Warszawa Nowy-Świat 28. Korespondenci w każdej miejscowości potrzebni. Znaczek pocztowy na odpowiedź pożądany.



POPOŁUDNIOWE KURSA GOTOWANIA dla Pań (3-cia serja), a mianowicie Kurs pieczenia ciast i tortów, oraz **KURS GOTOWANIA** ze specjalnem uwzględnieniem potraw jarskich i bezmięsnych, — rozpoczynają się w najbliższych dniach w **OGNISKU PRACY, KRAKÓW, UL. MIKOŁAJSKA 9, II. piętro.** Wpisy i informacje codziennie, z wyjątkiem sobót, między godz. 10—2 przedpołudniem.

Nakład „Haolamu“

Trylogia A. A. KABAKA (w jęz. hebr.)

„SZLOMO MOLCHO“

Tom I. „HA'AHAWAH“
255 stron; Cena ang. szyl. 4/6 lub Mk. niem. 4·50 (brosz.); ang. szyl. 6 lub Mk. niem. 6·— (w opr.); porto 35 f.

Tom II. „HA'EMUNAH“
Właśnie ukazał się
193 strony; Cena ang. szyl. 3/6 lub Mk. niem. 3·50 (brosz.); ang. szyl. 5 lub Mk. niem. 5·— (w opr.); porto 25 fen.

Zwykły rabat dla księgarzy.

Zamówienia tylko za nadesłaniem należytości z góry: **Verlag „Haolam“, 77, Great Russell Street, LONDON, W. C. 1**

Wolne posady

POTRZEBNA zdolna, inteligentna ekspedjentka: Juljusz Nacht, Kraków, ul. Stradomska 5, telefon 2194. Zgłoszenia w mieszkaniu w porze obiadowej (od godz. 2—3), ul. Kołłątaja 3, II. p. 341er

EKSPEDJENTKI zdolnej, z branży galanteryjnej poszukuje: Bohrer, Florjańska 27. 358er

POSZUKUJĘ się rutynowanej ekspedjentki (ta) z działu konfekcji damskiej: Baum, Grodzka 15 360er

Sprzedaż

SYPIALNIĘ wiedeńską, używaną, w dobrym stanie sprzedam za 400 zł. Kołłątaja 4, oficyny, II. piętro. 357er

MASZYNĘ do pisania, prawie nową, sprzedam. Zgłoszenia pod „Underwood“ przyjmuje Adm. „N. Dziennika“. 315g

KOMPLETNE URZĄDZENIA NACZYŃ **KUCHENNYCH**
NAKRYCIA STOŁOWE
KARNISZE MOSIĘŻNE
w wielkim wyborze poleca
S. LANDESDORFER
Handel towarów żelaznych
Kraków-Podgórze
RYNEK L. 13 244x

W KOMISOWĄ sprzedaż oddam pończochy gumowe. Zgłoszenia pod „Komis“ przyjmuje Adm. „N. Dziennika“. 316g

Lokale

PIĘKNY pokój z utrzymaniem lub bez dla 2-ch panów lub pań, z osobnem wejściem, w centrum, do wynajęcia od 1. marca b. r. Informacyi z grzeczności udzieli Adw. Dr. Krengel, Grodzka 32, telefon 3055. 361x

Matrymonjalne

ZDOLNY fachowiec z branży futra, przystojny, lat 28, poszukuje tą drogą inteligentnej panny z kapitałem do 3.000 dol. aby mógł założyć w mieście kuracyjnem w Czechach skład futer. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Weltkurort“ 314g

Różne

NADBUDÓWKI, rekonstrukcje przeprowadza z załatwieniem pożyczki prywatnej na I. hipotece na realnościach w Krakowie lub Podgórzu. — Zgłoszenia pod „Inżynier“ do Adm. „N. Dziennika“. Oprócz innych po życzek stoją do dyspozycji 2.000 dolarów na I. lub II-gą hipotekę. 356x

ZANIM zwątpisz w odzyskanie zrujnowanego zdrowia, zażądaj bezpłatnej broszury „O ziołach leczniczych“. — Nie zawiedziesz się! Tysiące cudownie uleczonych! — Adres: Liszki, Apteka. 359ch

ZAKŁAD perukarski Salomei Goldbergowej (Eisenberg), Kraków, Dietla 44, wykonuje najmodniejsze peruki od Zł. 50. 267g

JAKÓB Thaler unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Rzeszów. 330x

Nauka i wychowanie

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. **Ważne dla Rolników:** buchalterja rolnicza, oraz nauka o wydatności gleby. Po ukończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów. 237c

Ważne dla Pań!

Lekcje modnych robót ręcznych: Tkaniny plecione (pulowery, płaszczyki, szale itp.). Teneryfki. Trykotarstwo ręczne. Serwety francuskie, Pieski, Kwiaty. Palące. Przyjmuje się zamówienia. Zakład haftu i endlowania **„EMKA“ Pędzichów 3, sklep.**

Przetargi publiczne

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Krakowie, zawiadamia o przesunięciu terminu przetargu w sprawie wykonania urządzeń mechanicznych centralnej kotłowni przy Klinice Ginekologiczno-Położniczej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, z dnia 4 marca 1929 r. na dzień 21 marca 1929 r.

•

10 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Przemyślu, ul. Mickiewicza 46, ogłasza na dzień 4-go marca 1929 r. nieograniczony przetarg ofertowy na: 1) dostawę wózków tarczowych, 2) materjałów budowlanych, 3) materjałów żelaznych, dla strzelnicy w Kielcach.

Bliższych informacyj technicznych i warunków dostawy udziela 10 Okr. Szefostwo Budownictwa.

DER MORGEN
(דער מארגען)

Najstarszy jedyny dziennik w języku żydowskim w Małopolsce i na Wołyniu.
Wychodzi codziennie we Lwowie.
Podaje najświeższe informacje o wszystkiem dla wszystkich.
Pierwszorzędny organ inseratowy dzięki swej poczytności w kołach kupiectwa żydowskiego.
Najskuteczniejsza reklama dla wszelkich gałęzi przemysłu.
Numera sobotnie i świąteczne **ilustrowane,** o potrójnej objętości i podwójnym **nakładzie.**
Prenumerata miesięczna wynosi: **5 zł.** — Razem z tygodnikiem humorystycznym „Der lec“ — **5 zł. 60 gr.**
Adres Wydawnictwa: **„Der Morgen“, Lwów, Lindego 7. Tel. 4-68.**
Konto czekowe w Krakowie 406-420.

„HYGENA“

Pierwsza Krakowska Wytwórnia Ochronnej Bielizny Zawodowej, Kraków, Bonerowska 3, Telef. 4539.

Nadszedł wielki transport amerykańskich maszyn do pisania marki
REX VISIBLE



Cena Zł. 550·— Do nabycia we firmie: **I. Weissman, Kraków, Berka Joselewicza 19 Telefon Nr. 3182**
Dogodne warunki spłaty.

Fortepiany

pianina fisharmonje olbrzymi wybór od cen najniższych. Spłaty bardzo dogodne
NAJWIĘKSZY SKŁAD FORTEPIANÓW
HELENA SMOLARSKA
Kraków, Szewska 9.

Wanny, wanienki i nasiadówki
poleca pracownia blacharska
Jakóba Grossmanna, Kraków, Jakóba 3

Reklama dźwignią handlu!

Zawiadomienie

Wielki wybór najnowszych dzieł
z literatury hebrajskiej i żydowskiej
w oryg. i tłumaczeniach z Wydawnictw: Sztybla, Central, Bücher, Kultur-Liga, Harz i R. Löwit z Wiednia poleca
Księgarnia Judaistyczna Simche Trinks Rzeszów, Gałęzowskiego L. 1.
Na dogodnych warunkach spłaty.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiljana Feldmana